

OKŁOS

WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 260 (10 727)

Poznań, czwartek 16 listopada 1978

Cena 1 zł
Wyd. A

H. Jabłoński przyjął ambasadora Włoch

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 15 bm. na audiencji w Belwedrze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Republiki Włoskiej Marco Favale, który złożył listy uwierzytelniające.

Po wręczeniu listów uwierzytelniających amb. Favale został przyjęty przez przewodniczącego Rady Państwa.

W związku z objęciem misji w Polsce amb. Favale złożył wieniec na Grobie Nieznanego Żołnierza. (PAP)

35-lecie LWP

Obradowała sesja naukowa PAN

„Siła obronna kraju — to obowiązek i dzieło całego narodu” — tak był motywu przewodni sesji naukowej w Warszawie zorganizowanej przez PAN 15 bm. z okazji 35-lecia ludowego Wojska Polskiego.

W obradach uczestniczyli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jarużelski i prezes PAN prof. Witold Nowacki. Obecni byli członkowie kierownictwa MON i Prezydium PAN; wybitni naukowcy — przedstawiciele cywilnych i wojskowych ośrodków naukowo-badawczych.

W dyskusji w której głos zabrali 13 mówców podkreślono znaczenie współpracy cywilnych i wojskowych ośrodków naukowo-badawczych, które wzajemnie udostępniają sobie osiągnięcia naukowe i wspólnie realizują wiele różnorodnych przedsięwzięć badawczych. Siła obronna i bezpieczeństwo kraju — wskazywano — w coraz większej mierze zależą od poziomu rozwoju gospodarczego państwa i potencjału intelektualnego społeczeństwa.

Na zakończenie obrad głos zabrał prof. W. Nowacki który przypomniał mocne i twórcze więzi łączące naukę i wojnę. (PAP)

Dni Przyjaźni

Polsko-Radzieckiej w Poznaniu

Współpraca polsko-radziecka stała się fundamentem rozwoju naszej gospodarki, podstawą bezpieczeństwa i umocnienia znaczenia Polski w świecie. Znaczący dorobek przyjaźni tradycyjnie staje się już głównym akcentem odbywających się obecnie w Poznaniu Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

W Poznańskiej Fabryce Łożysk Tocznych Dni rozpoczęły się akademiami z okazji 61 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej. Obwarowane wystawę poświęconą udziałowi w niej Polaków. Roz-

Serdeczne powitanie P. Jaroszewicza

W Tokio rozpoczęły się rozmowy polsko-japońskie

W środę w godzinach przedpołudniowych przybył do Tokio na zaproszenie rządu japońskiego prezes Rady Ministrów PRL Piotr Jaroszewicz wraz z małżonką. Samolot, którym przybył premier z towarzyszącymi mu osobami wylądował na nowym międzynarodowym lotnisku tokijskim — Narita. Gości z Polski powitał salut 19 salw armatnich.

Premier Piotr Jaroszewicz i towarzyszące mu osoby odebrały następnie specjalnym japońskim samolotem rządowym na wewnętrzne lotnisko tokijskie Haneda, skąd udali się w samochodowej kolumnie do pa-

łacu Akasaka — oficjalnej rezydencji dla zagranicznych dostojników. Składający wizyt w Japonii. Pałac i otaczające go ulice udekorowano flagami narodowymi Polski i Japonii.

Wkrótce przybył do pałacu Akasaka premier rządu japońskiego Takeo Fukuda z małżonką, by oficjalnie powitać na ziemi japońskiej premiera Piotra Jaroszewicza i jego małżonkę. Po odegraniu hymnów narodowych obu krajów premier P. Jaroszewicz w towarzystwie premiera T. Fukudy przyjął raport dowódcy Gwardii Honorowej, a następnie do końca jej przeglądu.

W godzinach popołudniowych w oficjalnej rezydencji premiera rządu japońskiego rozpoczęła się pierwsza tura rozmów polsko-japońskich.

W godzinach wieczornych premier Takeo Fukuda z małżonką wydał obiad na cześć premiera Piotra Jaroszewicza i jego małżonki. Sześciu oburządów wygłosili przemówienia.

Witając serdecznie polskich gości na ziemi japońskiej premier Fukuda powiedział m. in.: Dzisiaj podczas pierwszej rundy rozmów wymieniliśmy po głady na temat podstawowych problemów międzynarodowych. **Dokończenie na str. 2**

Spotkanie historyków w Moskwie

15 bm. w Moskwie odbyła się konferencja naukowa z okazji 60-lecia niepodległości Polski. To uroczyste spotkanie wybitnych historyków polskich i radzieckich zorganizowane zostało przez Akademię Nauk ZSRR oraz Akademię Nauk Socjalistycznych i Instytut Marksizmu - Leninizmu przy KC KPZR.

Otwierając konferencję — rektor ANS prof. Wadim Miedwiediew oraz członek Prezydium PAN prof. Henryk Chojal podkreślili rolę Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej oraz znaczenie rosyjskiego i polskiego ruchu rewolucyjnego i robotniczego w odzyskaniu niepodległości przez nasz kraj.

Następnie radzieccy i polscy autorzy referatów nakreślili szerokie tło historyczne wydarzeń i uwarunkowań odzyskania przez Polskę państwowości oraz procesy głębokich przemian politycznych i społecznych w całym 60-leciu.

Pokoje rozstrzygnięcie sporów międzynarodowych

Zainteresowanie propozycją krajów socjalistycznych

Z dużym zainteresowaniem spotkała się wspólna propozycja ZSRR, Polski i innych krajów socjalistycznych, przedłożona w środę na forum toczących się w Montreux (Szwajcaria) obrad przedstawicieli 35 państw — sygnatariuszy aktu końcowego Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Obrady są poświęcone rozważeniu środków pokojowego rozstrzygnięcia sporów międzynarodowych i stanowią jedno z ogniw w procesie realizacji ustaleń przyjętych w akcie końcowym KBWE.

Przedstawiony dokument określa stanowisko krajów socjalistycznych wobec problematyki pokojowego załatwiania sporów międzynarodowych oraz opracowania możliwej do przyjęcia przez wszystkie państwa metody ich rozstrzygnięcia. Głosi on, iż zasada pokojowego załatwiania sporów nakłada na państwa obowiązki rozwiązywania wszystkich kwestii spornych w taki sposób, aby międzynarodowy pokój, bezpieczeństwo i sprawiedliwość nie zostały zagrożone. Państwa — sygnatariusze aktu końcowego KBWE powstrzymają się od wszelkich kroków, które mogłyby przynieść szkodę ich wzajemnemu zrozumieniu i współpracy.

Dokument krajów socjalistycznych podkreśla wolę rozwiązywania sporów międzynarodowych na zasadach Karty Narodów Zjednoczonych, zgodnie z duchem i literą aktu końcowego z Helsinek.

Wymienia on różnorodne metody pokojowego regulowania sporów, jak rokowania, dobre usługi, pośrednictwo, postępowanie pojednawcze itp., podkreślając zasadę pozostawienia stronom możliwości swobodnego wyboru najwłaściwszych środków załatwienia każdego sporu. Dokument głosi, że państwa powstrzymują się od wszelkich działań, jakie mogłyby utrudnić pokojowe rozstrzygnięcie sporu lub pogorszyć sytuację do takiego stopnia, który by zagrażał utrzymaniu międzynarodowego pokoju i bezpieczeństwa.

Państwa uczestniczące w sporze — głosi dokument krajów socjalistycznych — będą w dobrej wierze i w duchu współpracy dążyć do osiągnięcia szybkiego i słusznego rozwiązania sporu na podstawie prawa międzynarodowego, z uwzględnieniem swych suwerennych praw i interesów. (PAP)

Deklaracja rządowa F. J. Straussa

Nowy premier Bawarii F. J. Strauss złożył we wtorek pierwszą deklarację rządową w Landtagu tego kraju.

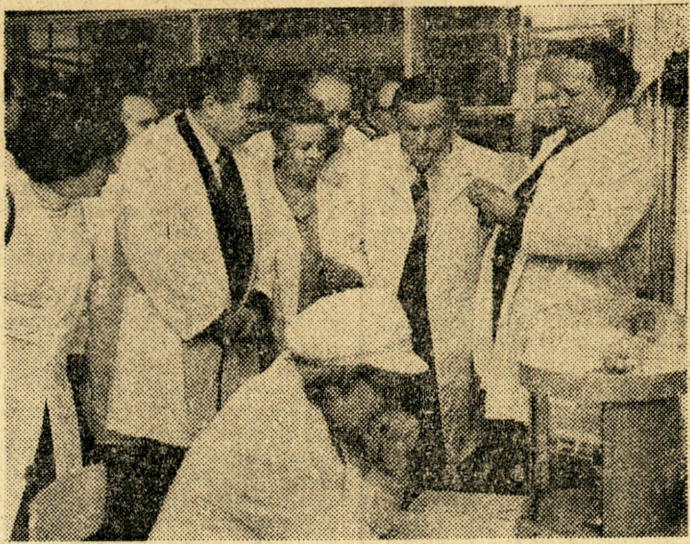
Strauss, który mimo objęcia tego urzędu i złożenia mandatu do Bundestagu nie rezygnuje z oddziaływania na politykę federacji, zapowiedział, że w Bawarii będzie bezwzględnie

stosowana uchwała o tzw. elementach radykalnych z 1972 r.

Oznacza to, że w Bawarii nie dopuści się do służby publicznej ludzi o postępowych przekonaniach, przede wszystkim komunistów, ale także socjalistów, działaczy organizacji młodzieżowych, działaczy związkowych. (PAP)

W „Cegielskim” i „Polfie”

Partyjna delegacja z Charkowa wśród poznańskich załóg



Przebywająca od piątku ubiegłego tygodnia w Wielkopolsce charkowska partyjna delegacja Komitetu Obwodowego Komunistycznej Partii Ukrainy, której przewodniczy członek KC KPZR, I sekretarz Komitetu Obwodowego — Iwan Iwanowicz Sachniuk, ostatni dzień swego pobytu w naszym regionie spędziła w Poznaniu.

Radzieccy goście, którzy w poprzednich dniach zapoznali się m. in. z osiągnięciami spółdzielczych i państwowych gospodarstw rolnych województwa poznańskiego, a także ze

Podczas zwiedzania Poznańskich Zakładów Farmaceutycznych „Polfi”.
Fot. — S. Wiktor

społeczno-gospodarczym dorobkiem województwa konińskiego i kaliskiego, wczoraj odwiedzili Zakłady Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” oraz Poznańskie Zakłady Farmaceutyczne „Polfi”. Członkiem delegacji towarzyszyli: I sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jerzy Zasada i sekre-

Dokończenie na str. 2

Odznaczenia dla załogi radzieckiego zespołu orbitalnego

15 bm. odbyła się na Kremlu uroczystość wręczenia przez Leonida Breżniewa, wysokiego odznaczeń członkom załogi kompleksu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz”, W. Kowalenkowi i A. Iwanowiczowi. Na mocy uchwały Prezydium Rady Najwyższej ZSRR obaj kosmonauci otrzymali Ordery Lenina oraz Medale Złotej Gwiazdy, a A. Iwanowicz został również uhonorowany odznaką „Lotnika-Kosmonauty ZSRR”.

Zabierając głos podczas tej uroczystości, L. Breżniew podkreślił, że pomyślnie przeprowadzenie najdłuższego w historii lotu kosmicznego — lotu kompleksu orbitalnego „Salut 6 — Sojuz” — jest ogromnym zwycięstwem radzieckiej nau-

ki i techniki, wiedzy i umiejętności oraz woli i bohaterstwa ludzi radzieckich. Mówca przypomniał, że ten trwający 140 dni lot odbył się w niecałe 20 lat po pierwszej podróży człowieka w Kosmos — 108-minutowym locie Jurija Gagarina.

Sukcesem jest żyć tak długo w Kosmosie, w tak niezwykłych warunkach, a podwójnym sukcesem — pracować w Kosmosie i to z takim oddaniem, jakie charakteryzowało kosmonautów Kowalenka i Iwanowicza — oświadczył L. Breżniew, zwracając uwagę na wszechstronność przeprowadzanych przez nich doświadczeń i eksperymentów, a także przydatność ich rezultatów w wielu dziedzinach. PAP

Pierwszy czesłowski sputnik na orbicie

Jak poinformowała Agencja CTK, zgodnie z programem naukowej współpracy krajów socjalistycznych „Interkosmos”, 14 bm. na orbicie okołoziemskiej został umieszczony czesłowski sztuczny satelita Ziemi, którego zadaniem jest przeprowadzenie badań magnetosfery i jonosfery.

Sputnik krąży wokół Ziemi po eliptycznej orbicie, której apogeum wynosi 772 km, periogeum 404 km, a czas obiegu wynosi 93,36 minut.

Sputnikiem „Magion” kieruje Stacja Telemetryczna Instytutu Geofizyki Czechosłowackiej Akademii Nauk w Panske Vsi. (PAP)

SPORT

Polska — Szwajcaria 2:0 (1:0)

Ofensywna taktyka przyniosła efekty

Piłkarska reprezentacja Polski odniosła drugie zwycięstwo w rozgrywkach eliminacyjnych mistrzostw Europy, pokonując wczoraj we Wrocławiu Szwajcarię 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Boniek w 38 min. i Ogaza w 57 min. Sędzią był Woehrer (Austria). Widzów 45 000. Złota kartkę otrzymał Meyer. Zespoły wystąpiły w następujących składach:

Polska: Kukla, Szymanowski, Maculewicz, Zmuda, Majewski (od 84 min. Rudy), Boniek, Nawalka, Cmikiewicz, Lato, Ogaza, Terlecki.
Szwajcaria: Engel, Bizzini, Chausat, Montandon, Breuchbuhl, Meyer, Schnyder, Barberis, Elsener (od 46 min. Ponte), Sulser, Botteron.

Dokończenie na str. 4

Syria odrzuca porozumienia zawarte w Camp David

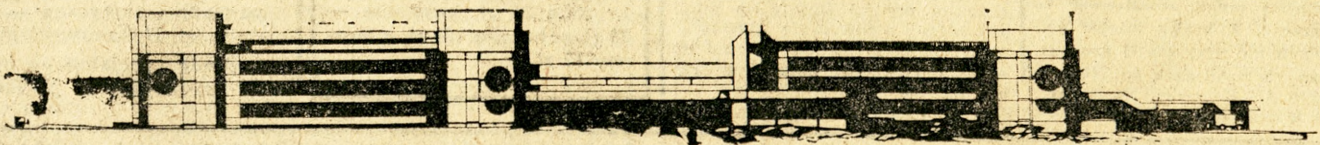
W transmitowanym przez radio przemówieniu na dorocznym zjeździe związkowców Syrii prezydent tego kraju, Hafez Asad oświadczył, że wieloletni dialog między Egipsem a Izraelem w Camp David we wrześniu br. pod patronatem Stanów Zjednoczonych, jak również kontynuowanie separatystycznego dialogu egipsko-izraelskiego.

Hafez Asad powiedział, że na-

ród arabski pragnie pokoju, ale takiego, który rzeczywiście nim będzie, nie chce zaś pokój, który ma oznaczać poddanie się. Zgadza się na pokój — oświadczył prezydent Syrii, jeśli opiera się on na sprawiedliwości i odrzuca-

my go, jeśli zawiera w sobie upokorzenie.
Chcemy pokoju sprawiedliwego, który nie pozostawi żadnego terytorium arabskiego pod okupacją i który przywróci wszystkie prawa uciskniom Arabom — powie dział syryjski przywódca. (PAP)

OŚRODEK NAUKI UNIwersYTETU IM. ADAMA MICKIEWICZA



Na północy Poznania — powyżej Piątkowa i Naramowic — rozpoczęło uzbrajanie terenów pod budowę ośrodka nauki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza. Równocześnie trwają przygotowania do rozpoczęcia budowy pierwszych obiektów. Rysunek przedstawia je — są to budynki dla Wydziału Fizyki, Akustyki i Matematyki. (a)

O budowie ośrodka nauki UAM czytamy na stronie 6.

od GŁOSU

Rosyjski „sojuz” to po polsku — związek; „sojuz” brzmi blisko polskiego „sojusz” i też podobnie znaczy. Bo oba nasze języki z jednego wywodzą się korzenia a dziś oba kraje w sojuszu rozwijają swe perspektywy. Zresztą, nie tylko one dwa.

Refleksje takie nasuwa oddanie do eksploatacji rurociągu „Sojuz”, którym z ZSRR popłynął pierwszy gaz do sześciu bratnich krajów, członków RWPG. I nie jest to jedyny przykład związków — sojuszów powszechnych członków Rady. Był już przecież ropociąg „Przyjaźń”; są budowane wspólnie trzy zakłady wzbogacania rud, dwie fabryki żelazostopów, kombinaty — azbestowy i celulozowy; będą jeszcze dwie ciężkie linie przesyłowe dla wspólnego systemu energetycznego i dwie atomowe elektrownie.

Investycje, te budowane są przeważnie na terenie ZSRR, w pobliżu złóż naturalnych bogactw, silami krajów — członków RWPG. Potem będą podobnie wspólne eksploataowane. Wynika to z wieloletnich porozumień, m. in. przed siedmiu laty w Bukareszcie. Istotą tych związków — sojuszów jest potrzeba niezależności się od wahań koniunktury w krajach kapitalistycznych, co ma wpływ na ceny surowców, koszty importu, produkcji...

ZSRR ma połowę światowych zasobów węgla, 40 procent — rud żelaza, czwartą część — gazu, jedną trzecią światowych zasobów ropy naftowej. Bogactwa te i wiele innych (azbest, fosfor) udostępnia Związek Radziecki członkom RWPG, w zamian za ich pomoc w doboru tych surowców. Dzięki surowcowej pomocy wszystkich krajów członkowskich Rady zapewniamy sobie wzajemnie materiały w ilości przekraczającej znacznie połowę potrzeb. A dzisiaj mieć surowiec, znaczy jutro — mieć wszystko.

JS

W Tokio rozpoczęły się rozmowy polsko-japońskie

Dokończenie ze str. 1

oraz na temat ogólnej sytuacji międzynarodowej. Pan premier Jaroszewicz i ja potwierdziliśmy, że oba nasze kraje niezmienne dążą do pokoju i dobrobytu na świecie. Doszliśmy do wspólnego wniosku, że będzie my w dalszym ciągu rozwijać wspólnym wysiłkiem stosunki japońsko-polskie.

Mimo dużej odległości geograficznej dzielącej nas, między obu narodami istnieją tradycyjne głębokie stosunki przyjaźni opierające się na wzajemnym szacunku i zrozumieniu kultury i sztuki.

Po drugiej wojnie światowej na wiosnę 1957 roku zostały wznowione stosunki dyplomatyczne między Japonią i Polską Rzeczpospolitą Ludową. W roku tym obecny minister spraw zagranicznych pan Sonoda przebywał ze specjalną misją w pańskim kraju i od tego momentu nastąpił systematyczny rozwój naszych stosunków w dziedzinie wymiany gospodarczej, handlowej, kulturalnej i osobowej.

Prezes Rady Ministrów Piotr Jaroszewicz dziękując za uprzejme i szlachetne słowa skierowane pod adresem Polski oraz za zaproszenie do złożenia wizyty w Japonii, pierwszej na

tym szczeblu w historii stosunków polsko-japońskich powiedział m. in.: Wizyta moja jest dowodem znaczenia, jakie przywiązujemy do szerokiego rozwoju przyjaźni i współpracy między naszymi krajami dziś i w przyszłości.

Przybyliśmy z kraju, który po straszliwych stratach i zniszczeniach, zadanych mu w czasie drugiej wojny światowej przez hitlerowskich najeźdźców, odrodził się dzięki socjalizmowi i kroczy od 34 lat drogą dynamicznego i wszechstronnego rozwoju.

Wysiłek narodu polskiego, a także współpracy i współdziałania bratnich krajów socjalistycznych sprawiły, że Polska znalazła się w pierwszej dziedzinie państw świata pod względem rozmiarów produkcji przemysłowej.

Przypominając, że Polska współpracuje nie tylko z krajami RWPG, ale także z innymi państwami na świecie, premier powiedział, iż w ramach tej współpracy Japonia ze swym wielkim potencjałem, ze swą nowoczesną techniką i technologią, ze swą wyjątkową dynamiką w stosunkach ekonomicznych ze światem — jest naszym ważnym partnerem.

Parlamentarzyści z Włoch zakończyli pobyt w Polsce

15 bm. zakończyła trzydniową wizytę w naszym kraju grupa parlamentarzystów włoskich, na której czele stał przewodniczący Komisji Soraw Za granicznych w Izbie Deputowanych, przewodniczący włoskiej grupy Unii Międzyparlamentarnej Carlo Russo.

W śróde parlamentarzystów włoskich przysłał minister spraw zagranicznych Emil Wojtaszek. W rozmowie poruszono zagadnienia międzynarodowe, podkreślając potrzebę podejmowania dalszych wysiłków służących umacnianiu pokoju na świecie, utrwalaniu procesu odprężenia i rozbrojeniu. Ocenił on pozytywnie dotychczasowy rozwój polsko-włoskich stosunków.

W trakcie wizyty parlamentarzystów włoscy przeprowadzili rozmowy w Sejmie PRL.

Podczas pobytu w Warszawie parlamentarzyści z Włoch złożyli wieniec na dycie Grobu Nieznanego Żołnierza i na cmentarzu żołnierzy włoskich. Goście zwiedzili ponadto Centrum Zdrowia Dziecka w Międzylesiu. (PAP)

Salony na MTP Zjednoczenie „Mera” cenionym wystawcą „Mezury”

Handlowcy oceniają, że debiut nowego międzynarodowego salonu zorganizowanego przez MTP — „Mezury”, wypadł udanie. W ekspozycji zlokalizowanej w pawilonach 14 i 17 bierze udział 70 firm z Austrii, Finlandii, Francji, Holandii, RFN, Szwajcarii, USA, Wielkiej Brytanii i Berlina Zachodniego. Tak więc Międzynarodowy Salon Aparatury Kontrolno-Pomiarowej i Automatyki zgromadził wielu znających producentów. Ze strony polskiej przystąpiło do niego 9 zjednoczeń i 8 dużych organizacji gospodarczych. Ten polskiej ofercie handlowej na

dają propozycje przygotowane przez Zjednoczenie Przemysłu Automatyki i Aparatury Pomiarowej „Mera”.

Największe zakłady „Mery” działają w Warszawie, Zielonej Górze, Świdnicy i Łodzi. Również w Poznańskim i Wielkopolsce silnie rozwija się ostatnio ten przemysł. Świadczy o tym m. in. ciekawa ekspozycja Zakładów Systemów Automatyki „Mera” — Poznań, które są obecnie rozbudowywane. Duże Zakłady Automatyki Przemysłowej działają ponadto w Ostrowie Wielkopolskim. (map)

OPEC skoryguje ceny ropy naftowej?

Z Caracas podają, że wenezuelski minister energetyki, Valentin Hernandez Acosta wyraził przypuszczenie co do możliwości ustalenia przez Organizację Państw Eksporterów Ropy Naftowej (OPEC) zasady okresowych korekt cen wskaźnikowych tego surowca.

Korekty te następowaliby począwszy od 1 stycznia 1979 r. co trzy miesiące i nie byłyby większe niż 2-3 procent i obejmowałyby w sumie okres dwuletni.

Dotychczas OPEC regulowała ceny na okres roku, realizując podwyżki w dwóch fazach — w styczniu i w czerwcu. Ostatnia podwyżka do poziomu 12,79 dol. za baryłek nastąpiła w 1977 r.

Cena ropy pozostała od tego czasu niezmienną, głównie w wyniku nękania największego producenta z grupy państw OPEC, Arabii Saudyjskiej.

Partyjna delegacja z Charkowa wśród poznańskich załóg

Dokończenie ze str. 1

tarz KW — Bogdan Waligórski, a także konsul generalny ZSRR w Poznaniu, minister oświaty — Nikołaj Gusew.

Serdecznie, kwiatami i proporcjami, powitano gości z Charkowa w Fabryce Silników Okrętowych HCP. W zwiadaniu tego ważnego, szczytowego spotkania, wspaniałymi osiągnięciami, wydziału „Cegielskiego” przewodnikami delegacji byli członkowie kierownictwa administracyjnego i politycznego zakładów. W rozmowach z przedstawicielami załogi szczególnie akcentowano znaczenie współpracy z Krajem Rad dla unowocześniania i rozwoju produkcji. Na zakończenie wizyty w HCP, charkowska delegacja zwiedziła zakładowe muzeum, prezentujące historię i dorobek, osiągnięcia załogi oraz rewolucyjne tradycje klasy robotniczej Poznania i Wielkopolski.

Równie serdecznie przywitali delegację w „Polfie”.

Zginęło 30 osób

Katastrofa autobusowa na wiadukcie w Żywcu-Oczkowie

15 bm. we wczesnych godzinach rannych w Żywcu-Oczkowie w tzw. wileczym jarze, na skutek gośledzi na niebezpiecznym odcinku drogi, wpadły w poślizg, a następnie, po przełamaniu bariery wiaduktu, spadły do Jeziora Żywieckiego dwa autobusy wiozące pracowników do pracy. W katastrofie zginęło 30 osób. W wyniku akcji podjętej natychmiast przez kierowników przejeżdżających pojazdów, okolicznych mieszkańców, wojsko, MO, straż pożarną i pletwurników uratowano 9 osób rannych. Przewieziono je do szpitala w Żywcu i otoczono opieką.

Na miejsce wypadku przybył I sekretarz KW PZPR w Bielsku-Białej i wojewoda bielski.

Podjęte zostały działania, mające na celu udzielenie wszechstronnej pomocy rodzinom tragicznie zmarłych i otoczenie ich troskliwą opieką.

I sekretarz KC PZPR Edward Giersek przesłał rodzinom ofiar katastrofy wyrazy głębokiego żalu i współczucia.

Prezydium Rządu powołało komisję rządową pod przewodnictwem wicepremiera Franciszka Kałma dla zbadania przyczyn wypadku i zorganizowania pomocy rodzinom ofiar katastrofy. Prezydium Rządu wyraziło rodzinom tragicznie zmarłych serdeczne współczucie. (PAP)

KRONIKA DNIA

LAUREACI TURNIEJU „CZERWONEJ RÓŻY”

Rozstrzygnięty został XIX turniej poezji społecznie zaangażowanej o nagrodę „Czerwonej róży”. Na konkurs zgłoszone ponad 700 wierszy w 230 zestawach. Główną nagrodę „Czerwonej róży” jury przyznało wierszom Romana Chojnackiego z Poznania. Wyróżnienie pierwszego stopnia otrzymała Anna Czekanowicz z Gdańska, a dwa równorzędne wyróżnienia drugiego stopnia poci z Bydgoszczy — Grzegorz Musiał i Wojciech Banach. (PAP)

WYRÓŻNIENIE POZNAŃSKIEGO OHP

Tradycyjnie jesienią podsumowują wyniki swojej całorocznej działalności szkolne ochotnicze hufce pracy. 15 bm. w Warszawie rozstrzygnięto, organizowane już od 17 lat współzawodnictwo między szkolnymi komendami OHP.

Najlepsze wyniki w realizacji zadań wynikających z programu Harcerskiej Służby Polsce Socjalistycznej „Wychowanie przez pracę” osiągnął hufiec przy Zespole Szkół Odzieżowych w Poznaniu, zdobywając puchar naczelnika ZHP. (PAP)

„ORDER UŚMIECHU” DLA L. SERAFINOWICZ

W Bydgoszczy odbyła się uroczystość wręczenia czterech odznaczonych „Orderu Uśmiechu”. To szczególnie miłe wyróżnienie otrzymała: Dorota Kempka — dyrektorka bydgoskiego Pałacu Młodzieży, Leokadia Serafinowicz — kierowniczka artystyczna Teatru Lalki i Aktora „Marelaak” w Poznaniu, Tadeusz Kalicki — kapitan Żegluga Wielkiej w Gdańsku oraz Jerzy Timmler — naczelnik lekarz Zespołu Uzdrawisk Jeleniogórskich w Cieplach. (PAP)

17 mln turystów zwiedziło Warszawę

Podczas tegorocznego sezonu turystycznego — wypoczynkowego odwiedziło Warszawę 17 mln turystów krajowych i zagranicznych. Wzrasta liczba turystów zarówno turystyce zorganizowanej jak i w indywidualnej. Niemniej nie wszyscy, którzy chcieli w br. odwiedzić stolicę mogli zrealizować to zamierzenie. Z braku miejsc noclegowych nie przyjęto 15 procent zgłaszanych wycieczek krajowych. (PAP)

Telefony GONOSZA

● Nieostrożna jazda doprowadziła w środę do tragicznego wypadku w Wyszakach w woj. kaliskim. Doszło tam do czołowego zderzenia jadącego z nadmierną szybkością „Wartburga” z ciężarówką marki „Zil”. Dwie osoby zginęły, natomiast kierowca „Wartburga” został ciężko ranny.

● W gminie Dąbie w woj. konińskim poniósł śmierć na miejscu jadący nieostrożnie „Zastawą” mężczyzna. Samochód wjechał do rowu, a następnie uderzył w drzewo. (b)

Jak sobie zapewnić „Głos Wielkopolski”

Wielu czytelników zwraca się w ciągu roku do redakcji listownie lub telefonicznie z sygnałami o trudnościach w nabywaniu „Głosu Wielkopolskiego”. Zatem zainteresowanym przypominamy, że najlepiej zapewnić sobie otrzymywanie „Głosu” przez prenumeratę.

„Głos” można zaprenumerować na miesiąc, kwartał, półrocznie lub cały rok. Trzeba wszakże spełnić jeden warunek: prenumeratę na rok 1979 (także w przypadku stycznia 1979) trzeba opłacić do 25 listopada br. Wpłaty bez ograniczeń przyjmują od osób prywatnych placówki pocztowe lub darczyńcy, natomiast instytucje powinny zomawiać „Głos” w oddziałach RSW „Prasa — Książka — Ruch”.

Przenumerata miesięczna kosztuje 26 zł, kwartalna — 78 zł, półroczna 156 zł, a roczna 312 zł.

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I
7, 8, 14, 19, 29

LOSOWANIE II
2, 11, 26, 32, 35

Końcówka band 5204

„Express-Lotek”
2, 24, 27, 37, 45

Przyznano nagrody im. W. Pietrzaka

15 bm. przyznano po raz 31 nagrody im. W. Pietrzaka. Jury obradujące pod przewodnictwem Jana Dobraczyńskiego przyznało:

nagrodę naukową — ks. prof. Joachimowi Barowi, prof. Emanuelowi Rostworowskiemu, ks. prof. Alfonsowi Skowronkowi i prof. Aleksandrowi Tuszczy;

nagrodę literacką — Zbyszko Bednorzowi i Józefowi Szczypce;

nagrodę artystyczną — Stanisławowi Hebanowskiemu;

nagrodę specjalną — zespołowi redakcyjnemu „WTK”;

nagrodę publicystyczną — Adzie Borkowskiej-Szubowej i Edmundowi Marszałowi za osiągnięcia publicystyczne w zakresie gospodarki żywnościowej;

nagrodę młodych — Zofii Badura-Tegnerowicz, Andrzejowi Haemajerowi i Krzysztofowi Kolbergerowi.

Jury postanowiło przyznać nagrodę zagraniczną dla Sue Ryder z Wielkiej Brytanii — za ofiarne dzieło pomocy dla ludzi skrzywdzonych przez wojnę oraz za serdeczną troskę okazaną polskim żołnierzom drugiej wojny światowej. (PAP)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura minimalna od 2 do 4 stopni, maksymalna od 8 do 10. Wiatry umiarkowane i dość silne, południowo-zachodnie i zachodnie.

Wczoraj o godz. 19 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 6 stopni, w Kaliszu 5 stopni, w Koninie 5 stopni, w Lesznie 4 stopni, w Pile 7 stopni; ciśnienie 759,8 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Andrzej Piechocki.

Podczas szkolnej przerwy

Spółdzielnia Uczniowska w Technikum Mleczarskim we Wrzesni szczególnie opieką objęła młodzież dojeżdżającą. Codziennie sprzedaje ponad 500 kanapek i drożdżówek. W czasie dużej przerwy można tutaj wypić kubek gorącego mleka.

Fot. — R. Królak



Wielkopolska coraz bardziej dla eksportu

Decyduje jakość

Zmniejszenie, a w końcu zlikwidowanie ujemnego salda w naszych obrotach handlowych z zagranicą, to od kilku lat najważniejsze zadanie polskiego handlu zagranicznego. W roku 1976 przewagę importu nad eksportem szacowano na 9,5 mld zł dew., a w roku ubiegłym na 7,8 mld zł dewizowych. W tym roku zakłada się dalsze jego zmniejszenie; pod warunkiem wszak że, że eksporterzy wywiążą się ze swych zobowiązań wobec klientów zagranicznych. Niezbędne jest również utrzymanie właściwej dyscypliny importu.

Udział wielkopolskich eksporterów w województwie poznańskim, kaliskim, piłskim, konińskim i leszczyńskim (łącznie według wielkości eksportu — przyp. M.P.) w krajowym wywozie stale się zwiększa. W ubiegłym roku sprzedano z Wielkopolski za granicę towary wartości 2,47 mld zł dew. (do wykonania planu zabrakło produkcji wartości 28 mln zł) a zamierzenia tegoroczne są już znacznie wyższe. Z Wielkopolski zaplanowano eksport towarów wartości 2,8 mld zł dew. Największe zadania przypadają Poznańskiemu (1,42 mld) i Kaliskiemu (743 mln), a najmniejsze — przeważnie producentom z Leszczyńskiego — 128 mln zł dew.

W ciągu trzech kwartałów br. wielkopolscy eksporterzy wykonali roczne plany wywozu na 91,2 procenta. Jest to wynik nieco lepszy od ubiegłorocznego. Najlepiej — w sensie terminowości — wywiązuje się jak dotąd z zadań eksportowych województwo piłskie, najmniej szanowaniem planu notuje się natomiast w Kaliskim.

W tym ostatnim szczególnie

zawiodł przemysł lekki, w którym wykonano zaledwie 59,9 procenta rocznych zadań eksportowych. Opóźnienia w wywozie notuje się w „Wistulu”, „Runotexie”, „Polo” i „Hafcie”. Sytuacja taka dotyczy również fabryk „Spomaszu” w Ostrowie i Pleszewie oraz fabryki mebli w Jarocinie. Wśród zakładów przemysłu lekkiego dobrze pracuje dla eksportu krotoszyńska filia „Teofilowa”, jarociński „Jarkon” i kaliskie „Kalpo”. Nastąpił duży wzrost eksportu w ostrowskich ZNTK i kaliskich „Winiarach”. W sumie tegoroczny wywóz z kaliskiego będzie — po odrobieniu zaległości — o 20,5 procent wyższy od ubiegłorocznego.

W województwie poznańskim z którego pochodzi ponad połowa wielkopolskiego eksportu, w ciągu minionych trzech kwartałów osiągnięto za awansowanie rocznego planu wywozu o 3 procent, wyższe niż w podobnym okresie roku ubiegłego. Dobrze z umów eksportowych wywiązują się zwłaszcza zakłady gnieźnieńskiej „Polanii” i „Polanexu”, poznańskiej „Modeny”, „Polfy”, „Stomilu” i „Poldrobu”. Znacząco znaczną poprawę w „Wiefamelu”, w której to fabryce produkcja na eksport wzrosła w stosunku do roku ubiegłego około 4,5 raza. Gorsze wyniki osiągają natomiast niektóre zakłady przemysłu maszynowego, m.in. „Centra”, „Romet”, „Mera” — Zakłady Systemów Automatyki czy też nowotomyska „Chifa”. Dobre wyniki osiąga spółdzielczość inwalidzka i pracy, ale i tu zdarzają się przedsiębiorstwa, które w ciągu trzech kwartałów wykonały zaledwie 2 procent rocznego planu wywozu, jak np. „Plastgum”.

Najomyslniej realizacja pla-

nów eksportu przebiega w Pilsku, gdzie wykonano już 74,9 procent zadań całorocznych. Odbiorcy zagraniczni otrzymują najwięcej wyrobów z pilskiego „Polamu”, wronkowskiego „Predom-Wrometu” i „Spomaszu”, rogozińskiej „Rofamy”, czarnkowskiego „Meblomoru” i z zakładów przemysłu lekkiego w Okonku.

W Konińskim zaplanowano najniższą w Wielkopolsce dynamikę eksportu, bo zaledwie o 6,2 procent w stosunku do roku 1977. Zmniejszyły się zwłaszcza dostawy z Huty Aluminium w Malinowie. Dużą produkcję eksportową realizuje natomiast załoga kolskiego „Korundu”, turkowskiej „Mirandy” (trzykrotny wzrost wywozu niektórych tkanin) i słupskiej „Mostostal”, gdzie również produkcja na eksport wzrasta trzykrotnie.

Zaledwie w 59,2 procent wykonano w ciągu minionych trzech kwartałów roczne plany eksportu w województwie leszczyńskim. Opóźnienia występują w Hucie Szkła w Goścyniu, gdzie roczny plan eksportu zaawansowany został zaledwie w 13,4 procent, w kościańskim „Metalchemie”, „Cukrowniach Leszczyńskich” oraz w Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kościanie.

Zarobić można nie tylko na sprzedaży towarów, lecz również — myśli technicznej, usług projektowych, serwisowych itp. Przykładów takiego działania nie mamy w Wielkopolsce wiele. Ale ostatnio zawarty został kontrakt pomiędzy „Siemensem” a zakładami „Cegielskiego”, na mocy którego HCP podejmie się obsługi siemensowskich ukła-

Dokończenie na str. 4

MAREK PRZYBYLSKI

Nie zawsze na linii

Kto komu nadskakuje?

„Mraczewski stał przy panience Izabelli zarumieniony jak wiśnia, pachnący jak kadzielnica, z pochyloną głową jak kita wodnej trzciny... Panna Łęcka poprosiła o rekawiczki. — „Numerki pięć i pół!” — odparł subiekt... i już trzymał pudełko w rękach. A potem rozgorączkowany zeskakiwał z drabinki, wbiegał na nią, wysuwał coraz to nowe pudełka z rekawiczkami, perfumami, drobiazgami, które — jego zdaniem — winny ozdabiać toaletkę pięknej panny”.

Śięgnęłam do „Lalki” Prusa nieprzypadkowo. 29 września minęło 91 lat od ukazania się w „Kurierze Codziennym” pierwszego odcinka tej powieści. Od tamtych czasów dzieli nas wiele rewolucji politycznych, technologicznych i społecznych.

Powieć ktoś, że sklep Wokulskiego ma niewiele wspólnego z dzisiejszym handlem. Było w nim wiele towarów i niewielu klientów, a jeżeli już ktoś czekał w kolejce to... subiekt przed klientem. Gdyby się uważnie rozejrzeć po wielu naszych „salonach” handlowych: radiowych i telewizyjnych, ze sprzętem gospodarskim domowego, z pamiatkami, ubraniami czy kosmetykami okazałoby się jednak, że i tu towarów bywa nieraz tak dużo, że magazyny są nimi zapchane, a klientów nie ma zbyt wielu. Odwróceniu uległ jednak rolę: za ladą siedzi hrabianka Łęcka, a nadskakuje jej klient Mraczewski, który wzdycha i uśmiecha, ażeby tylko piękna panna raczyła mu pomóc w zakupie, pokazała, co ma w magazynie.

Przedstawiam, ale czy bardzo? Celem tego przedskrawienia jest wskazanie na zmieniającą się sytuację rynkową.

Efektowność pracy sklepu, osiągnięta bez uśmiechu do klienta, bez rozmów z nim, efektowność „paragonowa” i tak jest wysoka. Oceniając ją przez zestawienie wzrostu obrotów z będącą do dyspozycji powierzchni sklepową i magazynową, z liczbą sprzedawców przypadających na 1000 kupujących — osiągnęliśmy zachwycające wyniki. Pracujący w handlu dostoj-

nie zresztą o tym wiedzą i uważają to za powód do chwały... Faktem jest, że w ciągu ostatnich siedmiu lat sprzedaż w Polsce wzrosła dwa i pół raza, powierzchnia magazynów tylko o 25 procent. Jeżeli się jednak ze skali makro — przejdzie na mikroskalę, jeśli weźmie się pod uwagę nie statystykę handlu, a obserwację klientów z wielu sklepów, czy domów towarowych, w których niekoniecznie jest taki znowu ruch — obraz się zmienia. Inaczej pracuje się też w sklepie spożywczym, mięsnym, czy warzywniczym, a inaczej pilnując tylko ubrań i płaszczy, lub sprzedając te same, które oferował Mraczewski, perfumy francuskie.

Z publikacji Anny Czubały z Instytutu Handlu Wewnętrznego, poświęconej wzrostowi efektywności pracy w handlu, dowiedziałam się, że dynamika wzrostu plac i obrotów była w ciągu ostatnich pięciu lat najwyższą w branży kwiaciarskiej, potem w drogerii i chemicznej, ogólnospożywczej i mięsno-wołowej. Natomiast do branż, w których dynamika wzrostu obrotów była niższa od przeciętnej, zaliczyć należy włókienniczo-odzieżową, artykułów gospodarstwa domowego i użytku kulturalnego. Gdyby poddać głębszej analizie przyczyny wzrostu zapasów w handlu, powstałych w ostatnich trzech latach — można by się zastanowić, czy winą za to można obarczyć tylko przemysł, produkujący długie serie tych samych produktów, czy brak trafnego rozeznania przez handel — potrzeb klientów. A może niemałą część winy należy przypisać nieaktywnej, niechędzącej do zakupów, formie sprzedawcy? W badaniach na temat przyczyn różnych zawodowych frustracji wśród szeregowych pracowników handlu uwzględniono fakt, że sprzedawcy uważają, iż hasła w rodzaju „Nasz klient, nasz pan!” czy też „Zawsze do usług”

poniżają ich. Wymaga się od nich — powiada — służalczości...

Panny nie mniej ładne niż Izabella Łęcka, choć nie hrabianki, lecz córki rzemieślników, rolników, robotników, bo to one w ponad 80 procentach stanęły za ladą, mówią, że nie będą zginać karku przed klientem. Ziewają i nie uśmiechną się, gdy klient, błądząc wśród płaszczy, czy wiatrówek usiłuje doremnie ściągnąć na siebie ich wzrok. Może nie wiedzą, że ich zwierzchnicy obliczyli, iż co roku zapasy wielu artykułów, wyprodukowanych przez przemysł lekki stonowią wartość kilku miliardów złotych? Może nie przypuszczają, że istnieje związek pomiędzy tymi zapasami a nieprzychylną atmosferą sklepu.

Kiedy mówi się o potrzebie budowania nowych placówek handlowych, wszyscy są co do tego zgodni, bo warunki pracy i kupowania są w wielu przypadkach trudne. Gdyby tak jednak wyobrazić sobie, że otaczają nas przepiękne sklepy z mnóstwem towarów, ale sprzedawcami w nich są ludzie ci sami, co wczoraj, natychmiast poczulibyśmy się znacznie gorzej. Te panny, jak strażniczki, na skarbce królewskiej, stącałyby do pilnowania tego towarowego dostawku, nie pozwoliłyby do magazynu aby uzupełnić na półce coś, czego zabrakło, powiedziałyby, że nie ma naszego „rozmiarowo-wzrostu”, a jeżeli byśmy same, znaleźli odpowiedni rozmiar, wudymyjąc wargi, laskawie wypisałyby paragon.

W roku 1979 wartość dostaw na rynek wyniesie bilion i czterysta miliardów złotych. Tę masę towarów trzeba sprzedać w 120 000 sklepów. Jak? Przy zastosowaniu jakiejś techniki sprzedaży? Jakich bodźców motywacyjnych? Z uśmiechem, czy bez? Altruizmem? Czy niemrawo? Od odpowiedzi na te pytania zależy nie tylko oblicze rynku, ale i samopoczucie społeczne.

KRYSZYNA ZIELIŃSKA

Próbował wraz z dwoma innymi pracownikami ukraść benzynę, na czym wszyscy zostali przyłapani — tak uzasadniła dyrekcja Komunalnego Przedsiębiorstwa Robot Inżynierskich w Poznaniu zamierzone zwolnienie Grzegorza J. bez wypowiedzenia. Tyle też dowiedzieli się Rada Zakładowa w KPRI (podjęcie przez pracodawcę decyzji o takim zwolnieniu wymaga uprzedniej opinii rady) i nie wnikając w szczegóły podzieliła zdanie pracodawcy. Znalazło to wyraz w protokole z posiedzenia (na którym omówiono sprawę Grzegorza J.): „Rada nie wnosi sprzeciwu, bo zaistniało na próbie kradzieży trzech pracowników”.

Grzegorz J. został zwolniony za usiłowanie kradzieży. Nie mógł się z tym pogodzić. Na jego wniosek sprawę rozpatrzyła Terenowa Komisja Odwoławcza (TKO) do spraw Pracy w Poznaniu. Ustaliła ona, że to, co dyrekcja określiła jako próbę kradzieży miało przebieg następujący:

„Miał tego roku spawacz Grzegorz J. stwierdziwszy, że zabrakło mu tlenku, poszedł po niego do warsztatu. Przed tym pomieszczeniem stał samochód, z którego kolega spawacz przy pomocy wężka ściągał do wiaderka benzynę. Potrzebna mu była do uruchomienia pompy benzynowej. Ściągnął niewiele — może ćwierć wiaderka — i zamknął bak. Wtedy przy samochodzie przystanął Grzegorz J. Po chwili dołączył jeszcze jeden pracownik. Wszyscy byli kibicami sportowymi, co w związku ze zbliżającymi się mistrzostwami świata w futbolu, spowodowało dłuższą dyskusję na temat szans poszczególnych drużyn. Rozważania te przerwało nadejście jednego z przedstawicieli dyrekcji, który uznał, że skoro tych trzech zeszło ze swoich stanowisk robotniczych i ma wiaderko z benzyną pobraną

wężkiem z samochodu — to nie może to być nic innego jak próba kradzieży tego paliwa.

Tę kwalifikację nikt, z wyjątkiem obwinionych, nie usiłował podważyć. W rezultacie stała się pewnikiem w zakładzie pracy.

Komisja stwierdziła natomiast, że zarzut usiłowania kradzieży jest całkowicie chybiony, szczególnie wobec Grzegorza J. Brak bowiem jakiego-

Kodeks Pracy w praktyce

Wart obrony — to bronić

kolwiek dowodu przemawiającego za tym, by benzyna, pobrana zresztą z nieznanej ilości, miała być użyta do innych celów niż uruchomienie pompy. Jedynie co można zarzucić Grzegorzowi J., to dłuższe przebywanie poza stanowiskiem robotniczym. Takie przewinienie może wywołać karę regulaminową, ale nie natychmiastowe zwolnienie. Komisja orzekła więc przywrócenie Grzegorza J. do pracy.

Spawacz mógł być oczyszczony z pochoptego zarzutu znacznie wcześniej. I kto wie, czy tak by się nie stało, gdyby Rada Zakładowa w KPRI badała sprawę nieco wnikliwiej niż to uczyniła. A skrupulatność dociekań nakazywały:

• sytuacja pracownika (wykonywał swoje zadania bardzo dobrze i nagle zarzucono mu haniebny postępek, co spowodowało poważne komplikacje życiowe);

• przepisy, które akcentują rolę związków zawodowych w działaniu na rzecz przestrzegania praw i obowiązków pracowników.

Związki mogą być rzecznikiem praworządności dzięki właściwemu wykorzystywaniu swoich uprawnień m.in. do zgłaszania zastrzeżeń dotyczących zamierzonych rozwiązań umów o pracę zarówno za wypowiedzeniem jak i bez niego. Niestety, często z tych uprawnień nie czynią właściwego użytku. W orzeczeniach TKO znaleźć można na ten temat nawet tak ostre sformułowania:

„Budzi zastrzeżenia bardzo formalistyczne podejście — do wypowiedzenia umowy o pracę wnioskodawczyni — Rada Zakładowa, która bez zaangażowania w sprawę bezkrytycznie podzieliła wniosek kierownika zakładu pracy, chociaż sprawa wymagała wnikliwego rozpatrzenia”.

Jest to cytat z orzeczenia w sprawie WPHW „Otex” w Poznaniu przedłożonego Hannie W., zastępczyni kierowniczki sklepu, w którym ujawniono 70 000 zł manka. Hannę W. obciążono kwotą 28 000 zł i zwolniono z pracy. TKO uznała za niewypowiedzenie umowy o pracę za bezskuteczne. Okazało się bowiem, że wicekierowniczka (wyróżniona „Oznaką wzorowego sprzedawcy”) na długo przed wykryciem manka zgłaszała zwierzchnikom istotne mankamenty (częste pijactwa kierowniczki oraz dopuszczanie przez nią do pracy w sklepie 17-letniej córki) i domagała się m.in. inwentury. Ta

ostatnia nastąpiła wszakże... 5 miesięcy później.

Niejaką automatycznie aprobowanie stanowiska pracodawcy nie podnosi autorytetu rady zakładowej i rodzi niedobre praktyki. Niejeden kierownik zakładu pracy umacnia się bowiem w przekonaniu, że zawiadomienie ogniwa związkowego o zamiarze zwolnienia pracownika jest częścią formalnością (bo z góry wiadomo, iż rada nie zgłosi zastrze-

żeń) i albo najpierw podejmuje decyzję wypowiedzenia umowy o pracę, a potem informuje radę albo też nie czeka tak długo jak trzeba na jej opinię. Jest to naruszenie przepisów Kodeksu Pracy, wobec czego TKO orzeka o przywróceniu zwolnionego do pracy, nawet jeśli lekceważył on swoje obowiązki zawodowe.

Tak było z kierownikiem jednej z osiedlowych placówek usługowych w Poznaniu. Sam stwierdził on na rozprawie, że nie pilnował terminów na praw i zakład zamykał przedwcześnie. Okazało się wszakże, że pracodawca 12 kwietnia zawiadomił radę zakładową o zamiarze wypowiedzenia umowy o pracę temu kierownikowi, a nazajutrz to uczynił, bez oczekiwania 5 dni tj. okresu, w którym rada może zgłosić zastrzeżenia. TKO orzekła zatem przywrócenie tego kierownika do pracy, bowiem wypowiedzenie nastąpiło z naruszeniem przepisów dotyczących konsultacji pracodawcy z radą zakładową w spra-

wach zwolnień. I tak merytorycznie słuszną decyzję pracodawcy w wyniku formalnych uchybień spaliła na panewce, co stanowiło dla pracownika niezaskuszoną próbę.

Z pewnością pracodawca bardziej będzie dbał o prawidłowy tok konsultacji z taką radą zakładową, która potrafi zająć własne stanowisko, umotywowane je i konsekwentnie go bronić. Być może jest to trudniejsze w sprawach zwolnień pracowników niż przy innych okazjach, ale w końcu realne. Najważniejszy warunek — to dokładne rozpatrzenie sprawy, bez skupiania się jedynie na argumentach pracodawcy podanych w uzasadnieniu zamiaru wypowiedzenia. Ludwik Krakowski („Kodeks Pracy w praktyce przedsiębiorstwa” W-wa 1977) tak píše na ten temat:

„Rada Zakładowa może i powinna uznać wypowiedzenie za nieuzasadnione, jeżeli w grę wchodzi okoliczność pominięta wprawdzie w piśmie kierownika przedsiębiorstwa, ale istotna dla sprawy (...). Jeżeli kierownik przedsiębiorstwa wskazuje w uzasadnieniu, iż przyczyną wypowiedzenia jest reorganizacja zakładu pracy, rada zakładowa natomiast wie, że w istocie chodzi tu o odwet za krytyczne i słuszne wystąpienie danego pracownika, to ma prawo i obowiązek podnieść w swoich zastrzeżeniach te aspekty sprawy, nie ograniczając się do polemiki z formalną treścią uzasadnienia podanego przez przedsiębiorstwo”.

Tylko tego rodzaju działanie może zapobiegać niesłusznym zwolnieniom, a radę zakładową czynić autentycznym współrealizatorem polityki kadrowej. Taka była też intencja ustawodawcy przyznającego związkom uprawnienia, o których w tej publikacji mowa.

MICHAŁ ŁUCZAK

7 grudnia 190 000 rachmistrzów rozpocznie narodowy spis powszechny

Za miesiąc — 19 grudnia — rozpocznie się spis powszechny. W dniach 7—13 grudnia br. odwiedzą nas rachmistrze spisowi, których interesować będą warunki mieszkaniowe, bytowe, zawodowe i miejsce pracy, a także stan zdrowia. Przypomnijmy więc, że spis powszechny jest najbardziej kompleksowym badaniem statystycznym, który pozwala na obiektywną ocenę stanu faktycznego i jawi się społeczeństwu.

Obecny spis ma szczególne znaczenie. Koncentruje się on bowiem na problematyce niezwykle ważnej ze społecznego punktu widzenia i wymagającej szybkiej i optymalnej reakcji — chodzi o uzyskanie danych potrzebnych do konstruowania założeń Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na lata 1981—1985. Z tego też względu data spisu została przyspieszona o 2 lata.

Są już rezultaty spisu próbnego, który został przeprowadzony przed blisko rokiem w

19 jednostkach administracyjnych kraju i posłużył jako praktyczny sprawdzian koncepcji organizacji badań. Uławnił on m. in. potrzebę bardziej aktywnego włączenia się zakładów pracy i ich pracowników do prac spisowych, zapewnienie większej liczby środków lokomocji dla rachmistrzów oraz dokonania zmian w redakcji niektórych pytań.

Do spisowej kadry powołano 190 000 rachmistrzów. Pracować oni będą w 150 000 obwodów, liczących średnio 250 mieszkańców i około 69 mieszkań. Powołano również specjalne organy spisowe, czyli komisarzy spisowych na szczeblu centralnym, wojewódzkim i podstawowym — w miastach, dzielnicach i gminach.

Rachmistrze odwiedzą nas po raz pierwszy w czasie wstępnej wizyty, na którą powinniśmy oczekiwać w dniach 2 i 3 grudnia. Dużą grupę

wśród rachmistrzów stanowić będzie młodzież szkolna. Dla wielu z nich będzie to pierwszy tak ważny kontakt społeczny. Wrażenia jakie z niego wyniosą mają więc niebagatelne znaczenie wychowawcze.

Innowacją tegorocznego spisu będzie pozostawienie przez rachmistrzów w czasie pierwszej wizyty formularza pomocniczego, zawierającego pytania o zatrudnieniu i powierzchni mieszkania. Należy go wypełnić przed zasadniczym spisem.

Przewiduje się — niespotykane w dotychczasowej praktyce statystycznej — tempo zebrania materiałów i przystąpienia do opracowania wyników. Będzie to przeprowadzone w sposób zdecentralizowany w trzech ośrodkach: Warszawie, Łodzi i Radomiu w ciągu 1,5 roku od daty przeprowadzenia spisu. Warto wspomnieć, że opracowanie wyników poprzedniego spisu zabrało 2,5 roku. (PAP)

Wręczenie odznaczeń na Kremlu

W środę na Kremlu Leonid Breżniew udekorował: ministra handlu zagranicznym ZSRR, Nikołaja Patoliczewa, Orderem Lenina i — po raz drugi — złotym medalem „Sierp i Młot”, przyznany mu za zasługi dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego oraz w związku z 70 rocznicą jego urodzin; sekretarza KC KPZR, Jakowa Rjabowa, Orderem Lenina za zasługi dla partii komunistycznej i państwa radzieckiego oraz w związku z 50 rocznicą urodzin; preza Akademii Nauk ZSRR, Anatolija Aleksandrowa, Orderem Lenina za zasługi w rozwoju i organizacji nauki radzieckiej oraz w związku z 75 rocznicą jego urodzin. Ordery wręczono także innym osobom. (PAP)

Order G. Dymitrowa dla A. Kirilenki

I sekretarz KC BPK, przewodniczący Rady Państwa Ludowej Republiki Bułgarii, Todor Żiwkow, wręczył Order Georghi Dymitrowa, członkowi Biura Politycznego, sekretarzowi KC KPZR, Andrejowi Kirilencu. (PAP)

SPORT

Ofensywna taktyka przyniosła efekty

Dokończenie ze str. 1

Jedynym rezultatem, który mógł satysfakcjonować gospodarzy we wczorajszym pojedynku było zwycięstwo. Dlatego też selekcjoner reprezentacji Polski obrał na ten mecz bardzo ofensywną taktykę. W obronie zostawił jedynie trzech zawodników: Szymanowskiego, Żmudę i Maculewicza, a aż czterech graczy desygnował do pomocy. Był to manewr bardzo udany. Grający przy liniach bocznych Majewski i Cmiliewicz mieli dużo swobody, często przechodzili pod bramkę Szwajcarów stwarzając tam groźne sytuacje. Ponieważ akcje ofensywne polskiego zespołu wspomagali również często obrońcy (wspaniałe rajdy Szymanowskiego), goście zepchnięci zostali do defensywy, a cała pierwsza połowa gry toczyła się na ich części boiska.

Mimo braku akcji polskiego zespołu, prowadzonych przez niego prawą stroną boiska (Szymanowski, Majewski, Latos), obrońcy gości długo nie dobruśli do utraty bramki. Dzięki dobremu wyszkoleniu technicznemu i skoczności, udawano im się wybić bliżej kierowni, na przedzie ich bramki. W miarę upływu czasu obrońcy gości zaczęli jednak popełniać błędy. W 38 minucie meczu bardzo pracowicie, ale grający nierówno Majewski, otrzymał piłkę tuż przy linii kołowej boiska, i podał do Gozdy. Środkowy napaśnik polskiej drużyny po krótkim rajdzie przekazał ją Bońkowi, a ten płaskim strzałem z półobrotu uzyskał pierwszego gola.

Również druga część meczu rozpoczęła się od falowych ataków gospodarzy. Szwajcarzy nadal pozostawali naszym zawodnikom dużo swobody w środku pola, dzięki czemu przewaga Polaków była znaczna. Udokumentowana ona została strzałem drugiej bramki, której zdobywcą był Oga-

za. Od tego momentu taktyka polskich piłkarzy uległa zmianie. Nie było już ciągłego natarcia, a coraz częściej do akcji ofensywnych przechodzili Szwajcarzy. Nasz zespół wykorzystywał jednak każdą okazję do kontrataku. Dalsze bramki jednak nie padły. W kilku sytuacjach Terlecki wdał się w niepotrzebny drybling, w kilku innych zabrało skuteczności.

Reprezentacja Polski we wczorajszym meczu zastąpiła na boisku, szczególnie za pierwsze 60 minut gry. Podobnie się mógł ofensywny styl gry, bez przesadnej asekracji własnej bramki. Na najwyższe noty w drużynie gospodarzy zasłużyli: Szymanowski, Cmiliewicz i Żmuda. (wł)

Po meczu powiedział — trener reprezentacji Polski RYSZARD KUŁEZA: „Było to dobre, bardzo dynamiczne spotkanie. Oba zespoły przeprowadziły wiele szybkich i namiętnych akcji. Nasze informacje co do solidności zespołu szwajcarskiego w pełni się potwierdziły. Zespół polski w ostatnim okresie przygotowań pracował nad poprawą szybkości i współdziałania poszczególnych formacji. Praca ta znalazła odbicie w dzisiejszym spotkaniu. Strzeliliśmy dwie bramki i choć przeciwnicy również mieli kilka sytuacji do zdobycia gola, wynik uważam za całkowicie zasłużony. Jestem pełen podziwu dla zawodników”. (PAP)

wodańców z ambitną walką. Ze spól szwajcarski był szczególnie groźny w kontratakach, a wybił się w nim Botteron”.

Trener reprezentacji Szwajcarii ROGER VOLANTHEN: „Polacy zaprezentowali grę dynamiczną, z częstymi zmianami pozycji, krótko pilnowali moich zawodników. Zwycięstwo polskiego zespołu uważam za zasłużone. Zauważę tylko, że pierwszy gol padł z przypadkowej akcji w zamieszaniu podbramkowym, a drugi — był prezentem na szczeblu obrony. W grze zespołu polskiego można dostrzec pewną dobieżność do stylu Holendrów. Z tym, że obrońcy holenderscy są bardziej niebezpieczni w akcjach ofensywnych”. (PAP)

HOLANDIA — NRD 3:0 (1:0)
Znakomicie spisują się piłkarze Holandii — najgroźniejsi rywale Polaków — w eliminacjach piłkarskich mistrzostw Europy grupy IV. W środę wieczorem na stadionie w Rotterdamie, Holendrzy odnieśli trzecie kolejne zwycięstwo w tych rozgrywkach pokonując drużynę NRD 3:0 (1:0). Bramki zdobyli: w 17 min. Kieche (samobójczy), w 75 min. Geels z karnego i w 88 min. ponownie Geels.

TABELA GRUPY IV			
1. Holandia	3	6:0	1-1
2. Polska	2	4:0	1-1
3. NRD	2	2:2	1-1
4. Szwajcaria	2	0:4	1-1
5. Islandia	3	0:6	1-1

Z EUROPEJSKICH BOISK PIŁKARSKICH

Oprócz meczów Polska — Szwajcaria i Holandia — NRD wczoraj rozegrano jeszcze dwa inne spotkania w ramach eliminacji do mistrzostw Europy. Do niespodzianki doszło w Wiedniu, gdzie finalista mistrzostw świata — Austria przegrała z Portugalią 1:2 (0:1). Bramkę dla Austrii zdobył Schachner w 71 min., a dla Portugalii Nene w 30 min. i Alberto w 90 min. Mimo tej porażki Austriacy nadal prowadzą w tabeli grupy II, ale mają rozegrany jeden mecz więcej od Portugalii, Szkocji i Belgii.

Natomiast w eliminacyjnym meczu piłkarskich mistrzostw Europy Hiszpania wygrała w Walencji z Rumunią 1:0 (1:0). Po tym zwycięstwie Hiszpania objęła prowadzenie w grupie III przed Rumunią i Jugosławią.

W towarzyskim meczu drużyn młodzieżowych (do lat 21) reprezentacja Polski zremisowała w Trzebnicy z Czechosłowacją 0:0. W półfinałowym meczu o Puchar Balkanów rozegranym w Skopje, Jugosławię pokonała Grecja 4:1 (1:1). W finale tych rozgrywek Jugosławię zmierza z Rumunią.

Niecodzienny finał miały towarzyskie mecze RFN — Węgry, rozgrywane na stadionie w Frankfurt nad Menem. Z powodu gęstej mgły, sędzia francuski Robert Wurtz, odgrywał w 60 min. koniec pojedynku. W tym momencie wynik był remisowy 0:0.

Niespodziewana porażka W. Fibaka

Po sukcesach w Sztokholmie, niefortunnie wystąpił Wojciech Fibak w kolejnym turnieju Grand Prix, który odbywał się w Londynie. W grze pojedynczej Fibak już w pierwszej rundzie został wyeliminowany, przegrywając z Brytyjczykiem Markiem Coxem 2:6, 4:8. (PAP)

Dzisiaj Lech — Śląsk w Pucharze PZKosz

Dzisiaj w sali WOSIR przy ul. Chwiałkowskiego rozpoczyna się turniej koszykówki mężczyzn o Puchar 50-lecia PZKosz. W walce o miejsca 5-8 startować będą pierwsze szoligowe zespoły Śląska, Staluta, LKS i Lecha. Dzisiaj o godz. 19 Lech zmierzy się ze Śląskiem. (—)

Prezydent J. Carter objął patronat nad zimową olimpiadą w 1980 r.

Prezydent USA Jimmy Carter objął patronat nad XIII Zimowymi Igrzyskami Olimpijskimi, które odbędą się w 1980 roku w Lake Placid.

Jak podali organizatorzy, prezydent Carter dokona otwarcia olimpiady 13 lutego 1980 r.

Prasa amerykańska pisze, iż przy

jęcie przez Cartera patronatu nad zimową olimpiadą oznacza, że rząd USA będzie udzielał dalszej pomocy finansowej w przygotowaniu do tej imprezy. Dotychczasowa dotacja wyniosła 50 mln dolarów, ale ostatnio organizatorzy wystąpili o dodatkową sumę 14 mln, potrzebną na rozbudowę obiektów. (PAP)

Udane występy

Laskarzy Lecha w Brunzwicku

Laskarze mistrza Polski — Lecha startowali w międzynarodowym turnieju w Brunzwicku (RFN). Imprezę z udziałem 7 drużyn klubowych RFN oraz mistrza Austrii — SV Arminen Wiedeń i hiszpańskiego pierwszoligowca CF Junier Barcelona wygrał HTC „Kahlenberger” przed Klipper Hamburg i THC Brunzwick (wszystkie zespoły z RFN), który w pojedynku o 3 miejsce pokonał Lecha 7:4 (do czasu prowadził w tym spotkaniu 2:0 3:1).

W rozgrywkach grupy B pozostali pokonali następujące drużyny: Klipper Hamburg 11:9, Ein-

tracht Brunzwick 17:12 i Club Ralfelberg 9:1 oraz przegrali z HTC Stuttgarter Kickers 5:9. Ostatecznie nie zajęli w grupie drugie miejsce za Klipper, tylko gorszym stosunkiem bramek — Klipper 36:23, a Lech — 42:31.

Mistrzowie Polski przygotowali się do sezonu halowego zaledwie dwa i pół tygodnia, lecz mimo to ich konfrontacja z silnymi zespołami RFN wypadła zupełnie dobrze. Gospodarze turnieju byli zdania, że Lech gra obecnie znacznie lepiej, niż podczas poprzedniego pobytu w Brunzwicku przed trzema laty. (ad)

126 świadków w procesie o zabójstwo 3 osób pod Połańcem

Głośna w kraju sprawa zabójstwa dokonanego pod Połańcem (w woj. tarnobrzeskim) w nocy 25 grudnia 1976 r. na osobach Krystyny i Stanisława Łukaszków oraz 12-letniego brata Krystyny — Mieczysława Kałitę znalazła obecnie swój epilog przed Sądem Wojewódzkim w Tarnobrzegu z siedzibą w Sandomierzu.

W wyniku długotrwałego i żmudnego śledztwa na ławie oskarżonych zasiadli: zamieszkały w Zrebinie 56-letni Jan Sajda, jego szwagier 36-letni Józef Adas, oraz zięć 30-letni Stanisław Kulpiński i 26-letni Jerzy Socha — ten ostatni mieszkaniec Wodzisławia woj. kieleckiego.

Akt oskarżenia zarzuca im, że udali się „Piatem” 125p za powracającymi z pasterkii małżeństwem Łukaszków i Mieczysławem Kałitą w stronę Zrebinu i celowo samochodem potrącił chłopca, a na-

stępnie zaatakował małżonków, zadając im ciężkie ciosy w głowę kluczem do przykrycia kół autobusu. W celu upokorowania wypadku, ciała ofiar przewieźli nieco dalej i przejechali autobusem zabranym spod kościoła.

J. Sajda i S. Kulpiński stoją również pod zarzutem uniemożliwienia udzielenia pomocy ofiarom, a także nakłaniania — świadków zbrodni groźbami i obietnicami po mocy materialnej — do składania fałszywych zeznań. Ponadto J. Sajda oskarżony jest o nielegalne posiadanie broni palnej.

Przed sądem odpowiada także 27-letni Henryk Witke zamieszkały w Wolicy, gmina Lubnice, któremu zarzuca się udzielenie czynnej pomocy w zabójstwie.

Sąd ma przesłuchać w tej sprawie 126 świadków i wysłuchać opinii 13 biegłych. (PAP)

Zawieszone zostały negocjacje między reżimem Somozy i opozycją

Ukazujący się w Managui dziennik „La Prensa” pisze, że w ciągu ostatnich kilku dni doszło do kolejnych starć zbrojnych w stolicy Nikaragui oraz innych miastach tego kraju, zwłaszcza w Leonie. Wiele osób zostało zabitych i rannych. Dziennik podkreśla, że specjalne jednostki Gwardii Narodowej dyktatora Somozy, przeszkolone do walki z przeciwnikami reżimu strzelają na oślep.

Negocjacje między reżimem a szerokim frontem opozycyjnym w sprawie rozwiązania kryzysu nikaraguańskiego prowadzone za pośrednictwem mediatorów Organizacji Państw Amerykańskich zostały zawieszone. Negocjatorzy z USA, Dominikany i Gwatemali, którzy udali się do swoich państw na konsultacje, mają w tygodniu wrócić do Managui. (PAP)

Delegacja senatorów amerykańskich przebywa w Związku Radzieckim

Jak już informowaliśmy, w Związku Radzieckim przebywa z wizytą grupa senatorów amerykańskich. W środę odbyło się w Moskwie spotkanie senatorów z deputowanymi do Rady Najwyższej ZSRR. W spotkaniu wziął udział Boris Ponomarew, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Rady Narodowej — jednej z dwóch izb radzieckiego parlamentu.

Występując na spotkaniu, Boris Ponomarew stwierdził, że regularna wymiana wizyt delegacji Rady Najwyższej ZSRR i Kongresu USA świadczy o tym, że przedstawiciele najwyższych organów ustawodawczych obu państw dostrzegają użyteczność i wagę regularnej wymiany poglądów na temat aktualnych problemów stosunków radziecko-amerykańskich, uznając, że stosunki te mają kluczowe znaczenie nie tylko dla narodów obu państw, ale dla narodów całego świata, dla losów całej ludzkości.

Boris Ponomarew stwierdził dalej, że w ostatnim okresie, w rezultacie obopólnych wysiłków radziecko-amerykańskich, nastąpiła pewna stabilizacja tych stosunków. Mówca wyraził nadzieję, że ta stabilizacja nie będzie zjawiskiem przejściowym, ale posłuży procesowi rozwoju stosunków wzajemnych po linii wstępującej.

Boris Ponomarew stwierdził dalej, że w ostatnim okresie, w rezultacie obopólnych wysiłków radziecko-amerykańskich, nastąpiła pewna stabilizacja tych stosunków. Mówca wyraził nadzieję, że ta stabilizacja nie będzie zjawiskiem przejściowym, ale posłuży procesowi rozwoju stosunków wzajemnych po linii wstępującej.

PLASTYKA

Niedostrzegalne piękno codzienności

Na pierwszy rzut oka eksponowane obecnie w Galerii Nowej obrazy Michała Hirscha zdają się nasuwać skojarzenie z tzw. malarstwem przedmiotów pospolitych, poprzedzającym przez lata pojawienie się pop-artu. Na płótnach Hirscha oglądamy przedmioty i syluety bardzo zwyczajne, codzienne, aż banalne. Kuchenny zlewomywak, wnętrze samochodu, piec kafelkowy ze stojącym na nim czajnikiem, załagającą tóżko pościel.

U podstaw malarstwa przedmiotów pospolitych początku lat sześćdziesiątych leżała jednak pewnego rodzaju prowokacja upodobań estetycznych i gustów. Programowe szukanie niezgody, epatowanie odbiorcy. W malarstwie Hirscha tej części epatowania i prowokowania się już jednak nie odnotowa. Co innego wydaje się tu zastanawiające. Właśnie — jego malarstwo.

Maksymalnie wierne naturze, odwołujące się wprost do techniki czarno-białej fotografii, przedmioty zapelniające te obrazy, bynajmniej nie są tu sprawą najważniejszą. Nie one są bohaterami tych płócien, lecz przestrzeń, która je otacza. A dokładniej rzecz ujmując, malarstwo Hirscha jest tu właśnie nadaje tym pozornie suchym, bezbarwnym i ascetycznym w swych środkach malarzkich płótnom, zdecydowanie poetyckie i nastrojowe działanie.

Pozwala nam dostrzec niezauważalne zazwyczaj piękno szarej codzienności. W tych obyczajowych się niemal zupełnie bez kolorów obrazach jest jednak wiele malarstwa. Nie jest ono nowe i odkrywcze. Takich płócien namalowano już wiele. A jednak zniknięcie z nimi świata na nas swój sposób odświeżający. Nie jest to taka zwyczajna, obiegowa i bezproblemowa wystawa, jakich wiele. Coś jest w tym malarstwie.

O. B.

MAREK PRZYBYLSKI

HUMOR I SATYRA



— Znakomity krytyk, a zaczynał od naszej książki zażaleń.



KIERMASZ ZIMOWY WPHW

w hali MTP nr 8 w Poznaniu — wejście od ul. Świerczewskiego

CZYNNY CODZIENNIE w godz. od 11 do 18, w NIEDZIELE od 10 do 14, w PONIEDZIAŁKI kiermasz nieczynny

POLECAMY:

- KONFEKCJE, DZIEWIARSTWO, TKANINY,
- GALANTERIE ODZIEŻOWĄ i SKÓRZANĄ,

- OBUWIE, UPOMINKI, ZABAWKI, ROWERY,
- ARTYKUŁY SPORTOWO - TURYSTYCZNE,

- PAMIĄTKI, SŁODYCZE,
- WYROBY GARMATERYJNE.

POMYŚLNYCH ZAKUPOW!

3524-K1

POMYŚLNYCH ZAKUPOW!

komunikaty

ZARZĄD DRÓG i MOSTÓW w Poznaniu — podaje do wiadomości administratorom i dozorcóm nieruchomości na terenie m. Poznania, że:

PIASEK do ZWALCZANIA SKUTKÓW ZIMY

w SEZONIE 1978/79

został zlokalizowany w następujących punktach:

1. Ul. Dolna Wilda przy Olimpijskiej.
2. Ul. Św. Trójcy przy Wiśniowej.
3. Ul. Czechosłowacka przy Świerkowej.
4. Ul. Czwartaków przy Rolnej.
5. Ul. Kosińskiego przy Roboczej.
6. Ul. Hetmańska przy Arciszewskiego.
7. Ul. Grochowska przy Promienistej.
8. Ul. P. Ściegiennego przy Albańskiej.
9. Ul. Starolecka przy św. Antoniego.
10. Ul. Starolecka (pętla autobusowa) Głuszyna.
11. Ul. Głuszyna (pętla autobusowa) przy Sypniewo.
12. Ul. Minikowo przy Baranowskiej.
13. Ul. Karmelicka przy Kościuszki.
14. Ul. Mostowa przy Bohaterów.
15. Ul. Obodrzycka przy Szkole.
16. Ul. Krańcowa przy kładce dla pieszych.
17. Ul. Inowrocławska przy Szkole.
18. Ul. Kobylepole przy Browarze.
19. Ul. Forteczna przy Okopowej.
20. Ul. Szpaków przy Szkole (Kobylepole).
21. Ul. Toruńska przy Inowrocławskiej.
22. Ul. Szczepankowo przy Szkole.
23. Ul. Szczepankowo przy Skibowej.
24. Ul. Wioślarska przy Szkole.
25. Ul. Piaszkowa 8.
26. Ul. Główna przy Szkole.
27. Ul. Krańcowa przy bibliotece.
28. Ul. Warszawska przy Gołępskiej.
29. Ul. Śródka przy Cybińskiej.
30. Ul. Gorysława plac „Polmozybytu”.
31. Ul. Chwaliszewo przy Czartorii.
32. Ul. Forteczna przy Pochylej.
33. Ul. Zagonowa przy Winogradach.
34. Ul. Winogrady przy Za Cytańską.
35. Ul. Bronowa przy Piątkowskiej.
36. Ul. Floriana.
37. Ul. Żeromskiego 39.
38. Ul. Marcelesińska przy Bułgarskiej.
39. Ul. Bułgarska przy Kasztelańskiej.
40. Ul. Pstrowskiego 65/67.

3748-K1

WIELKOPOLSKIE ZAKŁADY GAZOWNICTWA i GÓRNICTWA NAFTY i GAZU w Poznaniu, ul. Grobla 15 — zawiadamiają wszystkich odbiorców gazu w mieście **Jutrosin i Zduny**, że przewiduje się wprowadzenie w miejsce dotychczasowego gazu ziemnego podgrupy 8 —

GAZU ZIEMNEGO ZAAZOTOWANEGO podgrupy 10 (GZ-10).

Przystosowania urządzeń gazowych dokonają monterzy WZGiG NiG

niedpłatnie

Termin zmiany gazu zostanie podany na ogłoszeniach umieszczonych w klatkach schodowych.

Od chwili zmiany gazu do czasu przybycia monterów nie należy żadnych urządzeń eksploatawać.

Dyrekcja Wielkopolskich Zakładów Gazownictwa i Górnictwa Nafty i Gazu w Poznaniu, ul. Grobla 15 3827-K1

praca

Przyjmę dozorczostwo domu, warunki mieszkanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 75136g.

Potrzebna sprzedawczyni kwiatów. Wiadomość: Ko morniki, Półna 8a. 74564g

Przyjmę pracę na pół to ku u agenta restauracji lub cukiernika. Wykładał cenie średnie, umiejętność z zawodowe odpowiednie. Potrzebne zakwaterowanie. Potrzebne zakwaterowanie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 1588p.

nauka

Korepetycje (matematyka, chemia, język polski, niemiecki, francuski, angielski) pod opieką pedagoga. Żydowska 30 m. 4, Kaczmarek, Nowak, Pichowiak. 73664g

Tańców towarzyskich wy ucza Adela Szezkurówna, Poznań, al. Marcinkowskiego 2a, parter. 72511g

spiszcza

Jadalnię stylową, zegar Beckera, tel. 435-27. 71783g

Nowy kożuch zagraniczny, sprzedam. Poznań, Galileusza 4 D m. 116 — godz. 18-20. 75037g

Kożuch zagraniczny — sprzedam. Kolejowa 39 m. 13 (oficyna), po godz. 16. 74532g

Inkubatory do wylęgu kur i kaczek, 4 sztuki, pojemność 3600 sztuk — sprzedam. Szotkiewicz — Krotoszyński, ul. Wojciechowskiego 5A, tel. 33-18. 1576p

Krzewy róż sprzedam. Mieloch, Majakowskiego 199, Poznań, tel. 748-07. 74634g

Karakulowy blam sprzedam. Tel. 67-35-15. 75068g

Sprzedam większą ilość garbowanych skór z nutrii, szafiry, tel. 20-49-02. 72170g

Sprzedam krzewy róż w kilku odmianach. Władysław Kłosik, Miłostaw, ul. Łąkowa 1 tel. 100. 72187g

Futro nowe nutrie brąz w pasy oraz skórka kara kulsowa brąz rumińska sprzedam. Gajowa 12 m. 11. 74932g

Magiel elektryczny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 74922g

samochody

Sprzedam Skodę Spartak. Os. Bohaterów II Wojny Światowej 72 m. 7. 75022g

Trabant combi nowego sprzedam lub zamienię na Fiata 125p, tel. 749-74. 71768g

Sprzedam tani VW-1200 do remontu, względnie na części (całość). Gniezno, tel. 18-16 w godz. 8-15. 1575p

Sprzedam Żuk skrzynio wego. Chodzież, telefon 200-66. 1567p

Sprzedam Syrenę 105 L, rocznik 1976, przebieg 22.000 km. Pila, tel. 22-03. 1565p

Syrenę 105, rocznik 1974, zapasowe błotniki, sprzedam. Tel. 423-99. 74909g

Wartburga 353 W de Lux, rocznik 1975, mały przebieg, stan idealny sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75210g

Fiata 850 Sport sprzedam tel. 527-06 po godz. 16. 71935g

Szlifowanie cylindrów samochodowych, wałów korbowych, dorabianie tłoków, wykonanie warsztat. Malinowski, Poznań, Grodzka 24. Silniki Warszaw, polskiego Fiata w jednym dniu. 70529g

Mercedesa 220, rocznik 1953, stan idealny, sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 75034g

Sprzedam Żuk po remoncie kapitalnym, tel. 418-440 do godz. 18.30. 74951g

lokale

Mieszkanie trzypokojowe 100 m² stare budownictwo Grunwald, zamienię na M-3, dolny taras Rataj. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 75225g.

Zamienię M-4, 3 pokoje, I piętro, Winogrady na 2 mniejsze mieszkania. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 74334g.

nieruchomości

Sprzedam parcelę pod zabudowę jedno- i dwurodzinną o pow. 900 m² — Smochowice. Wiadomość: tel. 445-04 po godz. 16. 75162g

Sprzedam tani dom w śródmieściu Rawa, woj. leszczyński, z wolnym mieszkaniem. Ławniczak, 65-400 Ostrów Wlkp., ul. Kopernika 2 m. 11. 1504p

Sprzedam dom jednorodzinny, piętrowy, w stanie surowym. Wiadomość: Gniezno, ul. Kłówna 2 m. 1, tel. 19-23. 1551p

Sprzedam dom parterowy do wykończenia. Henryk Kaniowski, Pleszew, ul. Sienkiewicza 23, telefon 226-63. 1375p

matrimonialne

Samotni — oferty w Biurze Matrimonialnym — „Swaika” — 90-434 Łódź. Piotrkowska 133. 2924-K2

rozne

Cyklinowanie, lakierowanie. Wypychowski, tel. 66-56-04. 72877g

Cyklinowanie, lakierowanie parkietów. Tel. 707-70 Michalski. 73847g

Lampy, kinkiety, żyrandole, kontakty, kable oraz szyny do zastawienia pawilonu, ul. Warszawska, narożnik Michała. 74406g

Cyklinowanie, Łagódzki, tel. 20-47-00. 72197g
Naprawa telewizorów, tel. 780-239 inż. Bielecki. 72591g

Przeprowadzki, przewóz mebli, pianin, Kufel, Kosińskiego 3, tel. 33-75-32. 72174g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Paderewskiego 1. Ciesielska. 72921g

Ostrzegam przed kupnem skradzionego samochodu Fiat 127 (granatowy) nr rej. POC - 86-51. 75242g

Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „BUDOSTAL-4”
Generalny Wykonawca Budowy HUTY „KATOWICE”

ZATRUDNI NATYCHMIAST:

▲ Inżynierów i techników budowy — na stanowiska Kierowników Budów.

▲ Mistrzów budowlanych — wymagane uprawnienia budowlane oraz wieloletni staż pracy w przedsiębiorstwach budowlano - montażowych.

PRACOWNIKÓW FIZYCZNYCH

w zawodach:

betoniarz, blacharz, cieśla, dekarz, stolarz, malarz, murarz, zbrojarz, operator sprzętu średniego i ciężkiego, kierowca z I i II kategorią prawa jazdy, mechanik samochodowy, blacharz i elektryk, spawacz elektryczno - gazowy, monter konstrukcyjny i wodno - kanalizacyjny, ślusarz remontowy maszyn budowlanych, elektryk z uprawnieniami bez ograniczeń, robotników budowlanych oraz absolwentów szkół zawodowych na własny staż pracy.

Zapewnia się:

- wynagrodzenie wg Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie,
 - dla pracowników zamiejscowych nie meldowanych na pobyt stały w miejscu budowy a zamieszkałych w hotelach robotniczych lub kwatery prywatnych przysługuje dodatk za rozłąkę w wysokości 30 zł dziennie, — dodatk specjalny 25 procent od płacy zasadniczej,
 - dla robotników bezpłatne posiłki regeneracyjne wydawane przez cały rok,
 - odpowiednie warunki socjalno - bytowe,
 - bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych,
 - możliwość zdobycia i podniesienia kwalifikacji.
- Do podjęcia pracy należy zgłosić się z dowodem osobistym, książeczką ubezpieczeniową i wojskową, ostatnim świadectwem pracy.

Zgłoszenia przyjmuje:

Dział Zatrudnienia i Płac

Centralny Punkt Przyjęć:

PBP „Budostal - 4” w Dąbrowie Górniczej, ul. Tworzeń 191 w godzinach: od 7 do 16.

Dojazd pociągiem do dworca w Dąbrowie Górniczej, a następnie autobusem WPK nr 18, 27 i 55 lub tramwajem nr 21 do przystanku obok Głównego Placu Budowy. 2413-K3

† Dnia 13 listopada 1978 r. zmarł przeżywszy lat 65, mój kochany syn, brat, wujek i szwagier, śp.

KLEMENS STARYBRAT

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążona

matka z rodziną

Ul. Bułgarska 60 (Warszawa, Meksyk) 75266g

† Dnia 12 listopada 1978 r. w Starachowicach, zmarł nagle, nasz kochany mąż i ojciec

JAN FLACZYŃSKI

były żołnierz 19 Pułku Strzelców Konnych i 1 Dywizji Pancerniej.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godzinie 14 na cmentarzu w Miłostowie.

Pogrążona w smutku

żona z dziećmi

Ul. Słoneczna 19. 75266g

† W dniu 13 listopada 1978 roku zmarła nasza ukochana żona, mamusia, teściowa i babcia, śp.

STANISŁAWA OBSTOWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

Pozostający w głębokim żalu

mąż z rodziną

Prosimy o nieskładanie kondolencji. 3982-U3

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że po ciężkich cierpieniach zmarł nasz długoletni pracownik

JÓZEF GRUCHOT

odznaczony Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Zmarły był wzorowym i sumiennym pracownikiem.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia.

Dyrekcja i załoga Przedsiębiorstwa Przemysłu Chłodniczego w Poznaniu 3969-U3

† Dnia 11 listopada 1978 roku zmarł po długich cierpieniach, przeżywszy lat 68, nasz ukochany ojciec, brat i teść

ANTONI KEDZIORA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 14.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążeni

synowie z rodziną

Ul. Wójtowska 7. 3981-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 14 listopada 1978 r. zmarł po ciężkich cierpieniach, przeżywszy lat 76, opatrzony Sakramentami św., nasz kochany mąż, ojciec, brat, szwagier i wujek śp.

MAKSYMILIAN ZIARNIAK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, 18 bm. o godzinie 15 z kaplicy cmentarnej w Wolsztynie.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

Wolsztyn, ul. R. Kocha 43 m. 2. 75266g

† Dnia 14 listopada 1978 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, nasza ukochana mamusia, przeżywszy 43 lata, śp.

JANINA STACHURA

Pogrzeb odbędzie się w piątek, 17 bm. o godzinie 11 na cmentarzu górczyńskim.

W głębokim smutku pogrążeni

mąż z córkami i rodziną 75155g

Dnia 11 listopada 1978 r. zmarł nagle, przeżywszy 54 lata

ALEKSANDER WILGA

emerytowany podpułkownik WP. Odznaczony: Złotym Krzyżem Zasługi, Złotym Medalem „Sily Zbrojne w Służbie Ojczyzny”, Brązowym Medalem „Za Zasługi dla Obronności Kraju”.

W Zmarłym stracił sumiennego i cenionego pracownika.

Cześć Jego pamięci!

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:

Kierownictwo, POP, Rada Zakładowa i pracownicy Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej Oddział w Poznaniu 75103g

† Dnia 12 listopada 1978 roku zmarła nasza ukochana mama, teściowa, siostra, ciocia, babcia i prababcia, śp.

PRAKSEDA MUCHA

z domu Justkowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu junikowskim.

Strapiiony

syn z żoną i rodziną

Ul. Dąbrowskiego 70 m. 11. 3978-U3

† Dnia 11 listopada 1978 r. zmarł po długich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św., mój najdroższy mąż i ojciec

MIECZYSLAW KLEMENS

długoletni pracownik HCP, odznaczony Brązowym i Złotym Krzyżem Zasługi

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 18 bm. o godzinie 9.45 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

żona z synem i rodziną

Ul. Kosińskiego 9 m. 16. 75204g

† Dnia 13 listopada 1978 r. zmarł nasz długoletni kolega, śp.

ANTONI IMILKOWSKI

Zegnamy Go z żalem

współpracownicy

Bazy Sprzętu PPBP Nr 1 3980-U3

† Dnia 13 listopada 1978 r. zmarła po długiej chorobie, przeżywszy lat 68, śp.

HELENA KACZOCHA

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 16 bm. o godz. 10 na cmentarzu miłostowskim.

Pozostający w żalu

mąż wraz z rodziną

3979-U3

† Dnia 13 listopada 1978 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa najkochańska matka, teściowa, babunia, siostra, ciocia i szwagierka, przeżywszy lat 66, śp.

ANASTAZJA CZEKAŁA

z domu Sowińska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 7.30 na cmentarzu junikowskim.

W głębokim smutku pogrążona

dzieci z rodziną

Ul. Czajcza 2a m. 19. 3984-U3

† Dnia 14 listopada 1978 roku zasnęła w Bogu, przeżywszy lat 82, nasza kochana matka, babcia, prababcia, siostra, szwagierka i ciocia, śp.

HELENA KAPALA

z domu Najderek

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 17 bm. o godz. 12 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Słowackiego 27 m. 4. 3983-U3

† Dnia 13 listopada 1978 roku zmarł nagle, mój kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 75, śp.

CZESŁAW NOWACZYK

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 18 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążona

RODZINA

Ul. Gostyńska 96. 3977-U3

LISTOPAD
16
Czwartek

Gertrudy
Edmunda

Słońce: 7.14-16

TEATR

OPERA — g. 19 Polski Teatr
Tańca — Balet Poznański; GMACH
MUZEUM NARODOWEGO — g. 19
„Orfeusz i Eurydyka”.
MUZYCZNY — g. 19 „Wiedeńska
krew”.
POLSKI — g. 19 „JMK Wściekli-
ca”.
NOWY — g. 19 „Emigranci”.
SCENA NOWA — g. 19.30 „Powi-
tania, pożegnania...” (ballady).
LALKI i AKTORA — g. 10, 17
„Bamba w oazie Tonga”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12 „Czapa-
jew” (radz. b. o.), g. 15.30, 19
„Front za linią frontu” (cz. I i II
radz. 15 l.).
KDF PALACOWE — g. 15.30,
„Sierioża” (radz. b. o.), g. 17.30, 20
„Opowieść z nad Dunaju” (radz.
15 l.).
APOLLO — g. 10, 12.30 „Szi zoi-
nierze” (radz. b. o.), g. 15, 17.30, 20
„Skok z dachu” (radz. 12 l.).
BAŁTYK — g. 10, 12, 14, 16, 18
„Halo Szczybrodka” (pol. 15 l.).
g. 20.15 „Koziorożec-1” (amer. 15 l.).
GONG — g. 12, 17.30, 20 „Joe
Valachi” (wł. 18 l.), g. 10, 16 „Gdzie
się podziła VII kompania” (fr.
b. o.).
GWIAZDA — g. 10.30, 13, 15.30, 20
„Rollercoaster” (amer. 15 l.), g. 18
„Spirala” (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17.30, 20 „King
Kong” (amer. 12 l.).
MALTA — g. 16 „King Kong”
(amer. 12 l.), g. 19 — s. zamkn.
DKF.
MINIATURA — g. 15.30, 17.30,
19.30 „Smiałość” (radz. b. o.).
OLIMPIA — g. 19.30 „Nie ujdzie
ci to płazem” (fr. 15 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 19.30
„Joe Valachi” (wł. 18 l.).
RIALTO — g. 10, 12, 14, 16, 18,
20 „San Babila, godzina 20” (wł.
18 l.).
RUSZAŁKA (Swarzędz) — 15, 17,
19 „Zasady dominacji” (amer. 15 l.).
TECZA — g. 15.30 „Godzina dla
Gisana” (jap. 12 l.), g. 17.30,
19.30 „Długi weekend” (hiszp. 15 l.).
WZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Szlacheckie
gniazdo” (radz. b. o.).
WILDA — g. 10, 12.30, 15, 17.30,
20 „Powrót człowieka zwanego ko-
niem” (amer. 15 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 17, 19
„Woenny prezent” (radz. 12 l.).
Zoo (stare) ul. Zwierzyniecka i
(nowe) ul. Krawcowa od g. 9 do
zmroku.

DZIURY

SZPITAL: interny, chirurgia,
okulistyka, neurologia — ul. Wal-
ki Młodych 7; laryngologia — ul.
Mickiewicza 2.
Wojewódzka Stacja Pogotowia
Ratownego w Poznaniu, ul.
Chelmonskiego 20 — tel. 66-00-66;
nagłe zachorowania w domu, po-
rady lekarskie tel. 637-35; wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych — tel. 999.
Podstacje: ul. Bukowa 1, tel.
22-12-61; Osiedle Piastowskie 18,
tel. 722-24; ul. Ugory tel. 205-431;
ul. Kościuszki 103, nagłe zachoro-
wania w domu tel. 544-44, wypad-
ki uliczne i w miejscach publicz-
nych tel. 544-48; Luboń, tel. 120-303;
Swarzędz, tel. 309 i 544-44.
Centralny Ośrodek Informacji
Poznańskiej Służby Zdrowia czyn-
ny codziennie — g. 7-12, tel. 939.
Telefon Zaufania — 988 czynny
od g. 15.30-17.30, al. Marcinowski-
ego — dyżurny lekarz psychia-
tra. Porady prawne głównie z za-
kresu prawa rodzinnego opiekun-
czego, lecznictwa odwykowego i
chorób społecznych, tel. 522-51,
czynny w wyżej podanych godzi-
nach. W niedziele i święta obie
placówki czynne całą dobę.
Apteki tylko dyżury nocne:
Dąbrównskiego 140/142, Główna 92,
Kornicka 24, Dzierżyńskiego 349,
Mickiewicza 22, Słowiańska i Sta-
rołęcka i Głogowska 107/109, al.
Marcinkowskiego 11 (cała dobę).

RADIO

PROGRAM I: 6 Sygnały dnia;
9.05 Cztery pory roku z Odanską;
11.25 „Opowiadania” fragm. prozy
J. Iwaszkiewicza; 11.35 Cztery po-
ry roku; 11.40 Tu Radio Kierow-
ców; 12.25 Muzyka polskiego kie-
rowcy; 13.05 Melodie radiotelefonu
kino; 13.25 Spotkania z folklorem;
13.40 Kącik melomana; 14 Studio
„Gama” (ok. g. 14.05 — inf. dla
kierowców); 14.20 Studio „Relaks”;
14.27 Studio „Gama”; 15.05 Kores-
pondencja z zagranicy; 15.10 Stu-
dio „Gama”; (ok. 15.45 — inf. dla
kierowców); 15.55 Czołowiek i śró-
dowisko — gawęda; 16 Tu Jedyn-
ka; 17.30 Radiokurier; 18 Tu Jed-
dynka c. d.; 18.33 Konc. żywe; 19.40
Gwiazdy Festiwalu Jazzu Ambrose 78;
20.05 Reportaż z Jambovienia;
20.20 Wybitni solisci w repertuarze
popularnym; 21.18 Panorama pol-
skiej piosenki; 22.23 Kraków na
muzycznej antenie; 23 Wita Was
Polska — mag. słowno-muz.
Wiadomości: 0.01, 1, 2, 3, 5, 9,
10, 11, 12.05, 15, 19, 20, 21, 22.

PROGRAM II: 8 Dialogi i zbliz-
nienia; 9.00 Problemy kultury fi-
zycznej; 9.40 Tu Radio — Moskwa;
10 Sztuka nie tylko zawodowa;
10.15 „Skaza” — wiersz H. Szcze-
pańskiej; 10.30 Gra A. Nicholas;
10.40 Nie ma marginesu; 11 F. Les-
sel: Koncert fortepianowy C-dur;
11.35 Poradnia Rodzina; 11.40 Mu-
zyka spod strzechy; 12.05 Czas do-
brych gospodarzy; 12.25 „Wielka
szansa” — fragm. pow. G. Gór-
skiej; 12.45 Tańce z oper rosyjs-
kich; 13 Ludzie ze społecznym
mandatem; 13.10 G. Bizet: Chór,
Romans Nadira oraz scena i aria
Leili z I aktu opery „Wolawieże
perele”; 13.35 Ze wsi i o wsi; 13.50
Z. Noskowski „Ścieg” — poemat
symf. op. 66; 14.10 Piosenki z nad

Pasowanie na przedszkolaka



Miłym zwyczajem przyjętym w wielu poznańskich przedszkolach jest pasowanie dzieci — po kilkutygodniowym „okresie próby” — na prawdziwych przedszkolaków. Po raz wtóry tradycyjnie stało się zadość wczoraj w jednym z młodszych, a wyróżniających się interesującymi zajęciami — przedszkoli, nr 53 na Osiedlu Lecha 14. Grupa najmłodszych dzieci przez dyrektorkę Danutę Jakubowską została pasowana „gęsim” piórem Koszałka Opałka — „patrona” tej placówki.

Fot. (2) — R. Królak

Pierwsi z „Odnaką dobrego kierowcy”

W ubiegłym miesiącu Wydział Komunikacji Urzędu Wojewódzkiego w Poznaniu oraz Wydział Ruchu Drogowego Komendy Wojewódzkiej MO ustanowiły „Odnakę dobrego kierowcy”. Jest ona — przypomnijmy — wyróżnieniem za wzorowe prowadzenie samochodu i kulturę zachowania się na jezdni. Pierwszej grupie kierowców wręczono odznaki na wczorajszym spotkaniu, w którym uczestniczyli wicewojewoda poznański — Ryszard Cmielewski.

Wśród 25 wyróżnionych w ten sposób pracowników przedsiębiorstw transportowych było także siedmiu kierowców dowożących dzieci do szkół, a pięciu innych udekorowano odznakami honorowymi „Za zasługi w rozwoju województwa poznańskiego”. Podziękowanie tym kierowcom złożyli przedstawiciele Kuratorium Oświaty i Wychowania oraz delegacja dzieci z kilku szkół.

Pozostałą grupę odznaczonych stanowili przodujący kierowcy głównie PKS, WPK „Transbudu” i spółdzielni transportu wiejskiego. (bop)

W zakładzie Kombinatu „Polsrebro” (przy ul. Walki Młodych w Poznaniu) każdy zlotnik wytwarzający biżuterię miał kasę, a w niej pobrano od kierowcy surowiec, gotowe wyroby i półfabrykaty (rozliczenie następowo zwykłe raz w miesiącu po wykonaniu zadań). Po pracy kierownik odbierał kasę, w której mieścił się surowiec, natomiast rano albo wydawał, albo zlotnik sami brali je z kasy. 22 kwietnia tego roku właśnie po takim pobieraniu okazało się, że zniknęła kaseta Stefana K., w której było złoto, pierścienie i akwamaryny o łącznej wartości prawie 300 000 złotych. Mijały dni, a sprawa pozostawała nieujawnioną.

Pod koniec dekady miała jedno z poznańskich zlotników odwiedzić młody człowiek, złożył kilka połamanych złotych pierścieni i poprosił o ich zwrócenie. Traf chciał, że ów zlotnik był znajomym kierownika zakładu przy ul. Walki Młodych i wiedział o kradzieży tam dokonanej. Skojarzył ją sobie przeto ze zleceniem młodego klienta i okazał przyniesione przez niego pierścienie w kawałkach — kierownikowi. Ten stwierdził „to z naszego zakładu” i zawiadomił MO. W połowie maja został zatrzymany podejrzanym klient — Paweł Hirsch, a w jego

Newy i Moskwy; 14.25 Muzyka G. Paisiella; 15.30 Dla dziewcząt i chłopców; 16.10 Antologia muzyki polskiego 60-lecia; 16.40 Magazyn inform.; 16.50 Radioexpress; 17 Imprezy jazzowe; 17.20 „Epizody kroniki miasta Jaropola” — fragm. prozy J. Szczerbaki; 17.40 Rep. lit. pl.; „Na trasie” W. Nowickiego; 18 Nowe nagrania radiowe; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Śladem inwestowanych miliardów; 19 Konc. wieczorny; 20 Studio „Relaks”; 20.20 Muzyka kameralna Schuberta; 21.05 „Panie rymskie” — poemat symf.; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22 Książki, które na was czekały; 22.30 Medium, czyli magazyn miłośników sztuki słuchowej; 23.10 Muz. XIII wieku; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 13.30, 18.30, 21.30, 23.30.

KALEJDOSKOP POZNAŃSKI

Stacja „Polmozytu” przy ul. Tatrzańskiej przejdzie w najbliższych miesiącach gruntowną modernizację. Pomieszczenia nie tylko przystosowane zostaną do napraw specjalistycznych pojazdów kilku marek, ale też powiększy się liczbę stanowisk blacharsko-lakierniczych. Sprawdzą się także nowoczesne urządzenia naprawcze i diagnostyczne.

Poznańskie Zakłady Nawozów Fosforowych w Lubońcu otrzymują codziennie dostawę surowca kilkunastoma przynajmniej wagonami i tyłoma też ekspediuje gotowy wyrób. By lepiej korzystać z wagonów, przyjęło wiele do... naprawy. Ostatnio pracom takim poddano 46 wagonów, które po naprawieniu mogły być włączone do przewozów dla PZNF.

Przy dworcu autobusowym PKS pojawił się kiosk „Ruch”. Przeniesiony on został z ulicy Towarowej, gdzie rozbiera się stary magazyn i przygotowany jest teren pod przebudowę układu komunikacyjnego. (bop)

Z kroniki sądowej

Złoto nie zawsze dla zuchwałych

piwnicy znaleziono skradzioną kasę.

W wyniku procesu, który skończył się kilka dni temu, Sąd Wojewódzki w Poznaniu ustalił taki oto stan faktyczny przestępstwa. Pracujący od 1 marca tego roku w zakładzie przy ul. Walki Młodych zlotnik — czeladnik Paweł Kukla szybko zorientował się, że stosunkowo łatwo można ukradnąć kasę z drogocenną zawartością. Sprzyjały temu samowolne pobieranie kasety oraz fakt, że do pracowni byli dwa wejścia, przy czym jedno wprost z klatki schodowej.

22 kwietnia tuż przed rozpoczęciem pracy — działając zgodnie z planem kradzieży — oskarżony Kukla wszedł do zakładu, natomiast oskarżony Hirsch wyciekł walcami na klatkę schodową powyżej wejścia do tego zakładu. Ten pierwszy wyjął z kasy dwie kasety (swoją i Stefana K.), po czym le cudza wyniósł na klatkę schodową i przekazał współnikowi. Potem wrócił do pracowni, zaś P. Hirsch w torbie przetrząsnął kasę do swojej piwnicy. Tam poglął i połamał 10 pierścieni. Ciąg dalszy już znamy... Sąd uznał za niewiarygodne wyjaśnienia oskarżonych (też trzeci: P. Kukla winien był P. Hirschowi 13 000 zł i na poczet tego długu dał mu kasę, która miała być zwrócona po „potrąceniu” wymienionej kwoty). Dodajmy, że jeden komplet biżuterii stwierdził u P. Kukli ograniczenie poczytalności, natomiast drugi — powołany przez Sąd — orzekł, że oskarżony jest w pełni poczytalny.

P. Kukla został skazany na 4 lata pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 150 000 złotych, zaś P. Hirsch na 4 lata pozbawienia wolności i 100 000 zł grzywny. Wobec obu Sąd orzekł częściową konfiskatę mienia w postaci samochodów.

Uzbrajanie terenu pod budowę ośrodka nauki UAM

W pięknym otoczeniu znajdzie się ośrodek nauki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. Obiekty dydaktyczne, socjalne, techniczne, kulturalne i sportowe zajmą około 100 hektarów, natomiast naturalna oprawa tego ośrodka stanowić będą tereny o powierzchni 250 ha.

Zapoczątkowaniem tej największej w mieście inwestycji szkolnictwa wyższego, służącej 25 000 słuchaczy — było wmurowanie roku temu aktu erekcyjnego w granitowy głaz nad Różanym Potokiem. Wcześniej polną drogę biegnącą od ul. Lechickiej do miejsca lokalizacji pierwszych obiektów miasteczka UAM zmieniono w asfaltową. Ulica Umółtowska, która później zostanie poszerzona, można wygodnie dojechać do placu budowy.

Roboty nad Różanym Potokiem ruszyły. Trwają prace uzbudzeniowe. Niedawno też generalny wykonawca tej inwestycji — Poznańskie Przedsiębiorstwo Budowlane nr 5 „Budopol” przystąpił do organizowania zaplecza budowlanego i budowy dróg tymczasowych. Gromadzi także materiały niezbędne do układania sieci wodociągowej i kanalizacyjnej.

Na uzbrojenie całego terenu łącznie z budową magistrali ciepłej oraz założeniem gazu, wyda się wiele milionów złotych. W tym roku Wielkopolskie Przedsiębiorstwo Robot Inżynierskich (wykonawca infrastruktury technicznej) „przerobi” 10 mln zł. W sumie nakłady na wszystkie tegoroczne zadania wyniosą około 30 mln zł.

Kubatura obiektów całego ośrodka UAM

SYGNAŁY I ODPOWIEDZI

13 października br. chciałam nadać paczkę w Urzędzie Pocztowym nr 28. Paczki nie przyjęto z powodu uszkodzonej wagi. Z ciężką paczką musiałam iść do następnego urzędu. Dziwię się — pisze czytelniczka, że w urzędzie tym nie było drugiej wagi.

Wojewódzki Urząd Poczty poinformował nas, że dyrekcja nie dysponuje dodatkowymi wagami. Nie ma również pracownika, który wagi naprawia. Naprawy wykonuje Wojewódzka Usługowa Spółdzielnia Pracy. Obecnie waga w Urzędzie Pocztowym nr 28 jest sprawna. (3152)

Zarząd Koła Rencistów i Emerytów przy Usługowej Spółdzielni Inwalidów informuje, że wszystkie zebrania począwszy od listopada będą się odbywać w każdy drugi poniedziałek miesiąca w sali konferencyjnej przy ul. Klasztornej 17/18 o godz. 15 i piętno.

Za pół roku będzie wiadomo

Gumowe krawężniki rewelacją?

Wczoraj w jezdni ulicy Czerwonej Armii w Poznaniu, na przeciw domów handlowych „Alfa” w budowano po raz pierwszy w Polsce, a być może w świecie gumowe krawężniki (obok na zdjęciu). O ich zaletach rozmawiamy z mgr. inż. Alek. sandrem Szmytem, który wraz z doc. dr. Bernardem Rzezyńskim i mgr. Romualdem Maciejewskim jest współtwórcą koncepcji, która może zapisać się w dziejach drogownictwa.

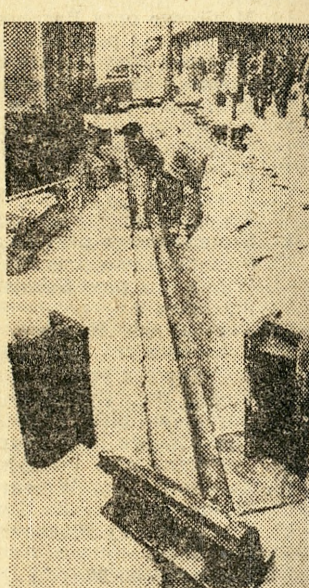
Nowe krawężniki, a raczej ich prototypy, wykonała poznańska Spółdzielnia Pracy „Plastgum”. Są one siedmiokrotnie lżejsze od dotychczasowych betonowych, dwukrotnie odporniejsze na działanie soli, wygodne w transporcie i eliminują olbrzymi wysiłek przy układaniu — jednej z nielicznych prac w drogownictwie, której nie można zmechanizować.

Zdaniem rzeczownika Urzędu Patentowego PRL krawężniki

Krytycznym okiem

Bez wyboru

Bar „Drukarski” przy ul. Świerczewskiego w Poznaniu od dawna „słynie” z zenująco ubogiego zestawu zup. Bywają dni, w których konsumenci mają tu do wyboru jedynie dwie zupy i to w podob-



takie nie są stosowane nigdzie w świecie.

Ułożone na ul. Czerwonej Armii krawężniki przez pół roku będą sprawdzały się w praktyce; dotychczas przeszły one tylko badania w warunkach laboratoryjnych. Jeżeli zdadza egzamin, pozostanie tylko kwestia opracowania metod serijnej ich produkcji. Za pół roku przekonamy się, czy wysiłek ten jest jedynie teorią czy też praktyczną rewelacją na światową skalę. (ask)

Wydawnictwo: 6.40, 12, 15, 16, 22.35.

TELEWIZJA

PROGRAM 1: 6 — TTR, TRSS, J. polski (sem. 1) „Sztuka i literatura Oświecenia”; 6.30 — TTR, TRSS, Chemia (sem. 1) „Budowa atomów a właściwości chemiczne pierwiastków”; 9 — Historia (kl. VI) „W średniowiecznym mieście”; 11.05 — J. polski (kl. VII-VIII) „Radio”; 13.25 — TTR, TRSS, Historia (sem. 3) „W pracowniach artystów i laboratoriach uczonych”; 14 — TTR, TRSS, Biologia (sem. 3) „Rozmieszczenie roślin i zwierząt na ziemi”; 15.30 — Dla młodych widzów: „Decyzje piętnastolatków” (kol.); 16 — Dziennik (kol.); 16.10 — „Obiektyw”; 16.30 — „Dzień dobry, tu Telewizja”; 16.50 — Czwartek Telewizji Dzieci i Chłopców: „Magazyn kulturalny oraz film TP „Dzieci z naszej szkoły”, odc. pt. „Słowo honoru” i „Cowboje”; 18.15 — „Spolem”; 18.25 — „Pielgrzym” (kol.); 18.50 — „Radzimy rolnikom”; 19 — Dobranoc dla najmłodszych (kol.); 19.10 — „Siódem-

ni”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem (kol.); 20.30 — Teatr Sensacji — Philip Levine: „Ptak, który może zginąć” (kol.); 22.10 — „Pegaz” — aktualna publicystyka kulturalna (kol.); 22.55 — Dziennik (kol.); 23.10 — W minutę po premierze: „Na skraj puszcy czyli rozmowy Aleksandra Zina” — program publicystyczny (kol.).

PROGRAM 2: 16.30 — Język francuski — kurs podst., 1. 7 (kol.); 17 — Język rosyjski — kurs podst., 1. 6 (kol.); 17.30 — „U źródeł sztuki” — fel. filmowy oraz film dok. prod. włoskiej „Trakt perskich władców” (kol.); 18.05 — „Długa przerwa”, odc. IX (ostatni) filmu fab. prod. TV radzieckiej (kol.); 19.10 — „Teleskop”; 19.30 — Wieczór z dziennikiem; 20.30 — NURT — Nauczanie początkowe: „Ćwiczenia w kształtnym pisaniu w kl. 2. Wykład dr. Marii Radziw. wylowicowej”; 21 — NURT — Psychologia; „Postawy i ich kształtowanie”; Wykład doc. dr. hab. Kazimierza Obuchowskiego; 21.30 — NURT — Filozofia: „Zasady poznania naukowego”; Wykład doc. dr. hab. Wiesława Banasiewicza; 22 — 24 godziny (kol.); 22.10 — „Recepty: „Rozmowy o wychowaniu” — program dla rodziców pierwszoklasistów.